

## POGODA

Dzisiaj będzie częściowo pochmurnie, od południa wzrost zachmurzenia i opadnie śnieg. Temperatura najwyższa 43 stopni, w nocy 24 stopni. Zmiana wiatrów na północno-wschodnie.

W czwartek będzie pochmurno i zimno. Temperatura najwyższa 35 stopni.

Wschód: — 7:49. Zachód: — 6:21.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

## KALENDARZYK

Dzisiaj — środa, dnia 13-go lutego — Grzegorza, Katarzyny.

Jutro — czwartek, dnia 14-go lutego — Walentego, Zenona, Valentine's Day.

Pojutrze — piątek, dnia 15 lutego — Klaudiusza, Faustyna.

No. 37 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL, Środa, 13-go Lutego (Wednesday, February 13), 1974

Telephone BR unswick 8-8700 15c

# SOLŻENICYN WYWIEZIONY DO NIEMIEC

## Ultimatum Porywaczy Córk Hearsta

### Zamierzone Podróże Nixona

Washington (UPI). — Prezydent Nixon podczas zamierzonej wizyty w Europie z początkiem kwietnia, chciałby udać się na Bliski Wschód — jak podają asystenci prezydenta — dla zdramatyzowania roli jaką odegrał w dążeniu do zaprowadzenia tam pokoju i dla złamania arabskiego embarga naftowego.

Nixon w środę uda się do Miami, Fla., a w poniedziałek do Huntsville, Ala., — gdzie weźmie udział w wiecu patriotycznym "Honor America Day". W programie zapowiedzianym jest udział gubernatora stanu Alabama, George Wallace.

Nixon w środę wyleci do Key Biscayne, Fla. skąd uda się do Miami na dedykację nowego ośrodka lekarskiego. Od środy do poniedziałku prezydent zatrzyma się w swej rezydencji na Florydzie, a w poniedziałek uda się do Huntsville, Alabama na zapowiadany wiec. Ponad dwunastu gubernatorów otrzymało zaproszenie udziału w wiecu w Alabama, a wśród nich i gubernator stanu Kalifornia, Ronald Reagan.

Nixon zamierza wyjechać do Europy z początkiem kwietnia z dwu tygodniową wizytą, podczas której chciałby odwiedzić stolice sześciu państw które obchodzą 25 rocznicę NATO. W czerwcu, Nixon planuje wyjazd do Moskwy w nadziei że dojdzie do podpisania drugiej rundy rozmów o ograniczenia strategicznych broni SALT.

Pogłoski o zamierzonej wizycie Nixona w Izraelu, Egipcie i in. państwach arabskich, spotkały się z zaprzeczeniem Białego Domu, ale mimo tego asystenci prezydenta dają do zrozumienia że Nixon chciałby podbudować swój prestiż w narodzie, właśnie w okresie w którym Komitet Sądowy Izby Niższej rozpocznie albo też prowadzić będzie procedurę "impeachment", mającą na celu postawienie go w stan oskarżenia.

### Proces w Rzymie

Rzym (UPI) Po raz pierwszy w historii prawodawstwa włoskiego zespół trzech sędziów rzymskiego Sądu Kryminalnego dopuścił na agendę sprawę, w której zaangażowana jest osoba papieża, a mianowicie nieżyjącego już Piusa XII.

Sprawa dotyczy egzekucji 335 Włochów dokonanej przez hitlerowców przed 30 laty w okupowanym Rzymie oraz zagadnienia, czy interwencja ówczesnego papieża mogła egzekucji tej zapobiec.

Sprawę o zniesławienie papieża wniosła jego siostrzenica hrabina Elena Rostigiani — przeciwko twórcom filmu pt. "Masakra w Rzymie" i autorowi książki o tym samym tytule. Termin rozprawy został wyznaczony na 5 marca.

### Audiencja u Papieża

Watykan (UPI) — Papież Paweł VI przyjął na 45-minutowej audiencji prywatnej meksykańskiego prezydenta Luisa Echeverria.

### Lżejszy Kaliber

Tytuły z gazet krajowych: "Sprawdz, czy masz skłonność do kieliszka" ("Nowiny Rzeszowskie").

"Czego można, a czego nie można nauczyć się w łóżku?" ("Gazeta Krakowska").

### Żądają Żywności Dla Biednych

Spełnienie Żądań Kosztowałoby \$300 Milionów

Barkeley, California. (UPI-CST) — Porywacze córek milionera wydawcy, Patricia Hearst, przesłali wczoraj ojców ultimatum — stawiając jako pierwszy warunek ewentualnego uwolnienia córek, rozdania żywności dla biednych w Kalifornii, którego koszt wynosiłby około trzysta milionów dolarów.

Członkowie rewolucyjnej grupy o nazwie "symbionese liberation army" którzy porwali Patrycję w dniu 4 lutego wraz z listem przesłali do lokalnej stacji radiowej taśmę z głosem Patricia, w którym błaga ona ojców aby spełnić żądania porywaczy.

### T a ś m a

Patricia, lat 19, w półgodzinnej mowie przejętej na taśmę, powiedziała ojców że porywacze nie wyrządzili jej dotychczas żadnej krzywdy, oraz że trzymają jej w uwięzieniu ze związanymi rękoma i z opaską na oczach, ażeby nie mogła rozpoznać porywaczy. Błagała ojców ażeby uczynili wszystko w jego mocy dla spełnienia żądań porywaczy i dla ewentualnego uwolnienia jej, ostrzegając jednocześnie że porywacze uzbrojeni są w automatyczną broń i wszelkie

(ciąg dalszy na str. 4-ej)

### Impas w Konferencji Energetycznej

Washington (UPI) — Impas wywołany negatywnym stanowiskiem Francji, spowodował że mająca się zakończyć wczoraj konferencja ministrów spraw zagranicznych 13 państw została przedłużona o jeden dzień. W konferencji, zwołanej przez prezydenta Nixona do Washingtonu, biorą udział ministrowie spraw zagranicznych 13 państw importujących ropy naftę. Konferencja miała na celu zajęcie jednolitego stanowiska w prowadzeniu pertraktacji z państwami produkującymi ropy.

Minister spraw zagranicznych rządu francuskiego, Michel Jobert nie przyjął przedłożonego przez sekret. stanu Kissingera planu współpracy, składającą całą winę na światowy kryzys energetyczny na amerykańskie firmy naftowe.

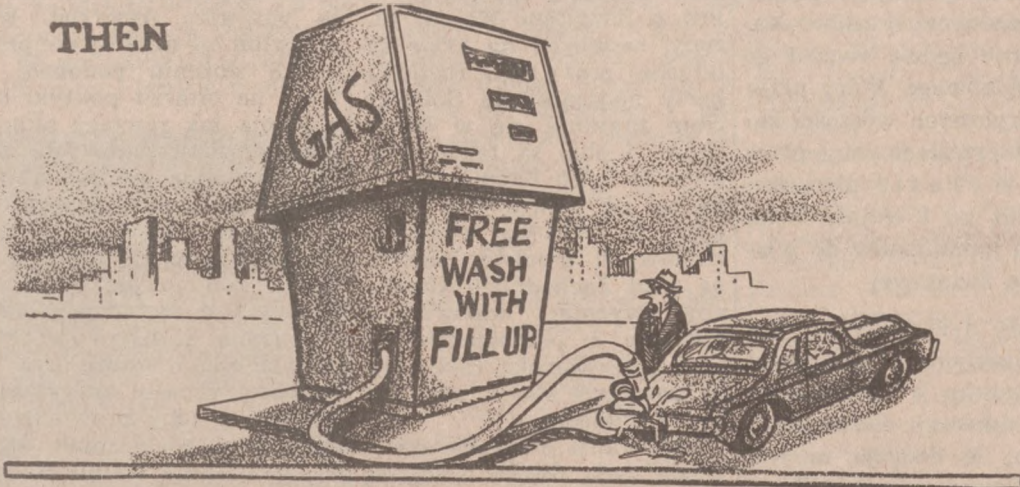
Prowadzone wczoraj debaty wywołały pierwszy rozdział wśród państw należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, gdy Niemcy Zachodnie i inne państwa poparły stanowisko Stanów Zjednoczonych. W konferencji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec Zachodnich, Japonii, Kanady, Anglii, Belgii, Danii, Irlandii, Włoch, Luksemburgu, Holandii i Norwegii.

### 90 Rocznicą Urodzin Córk T. Roosevelta

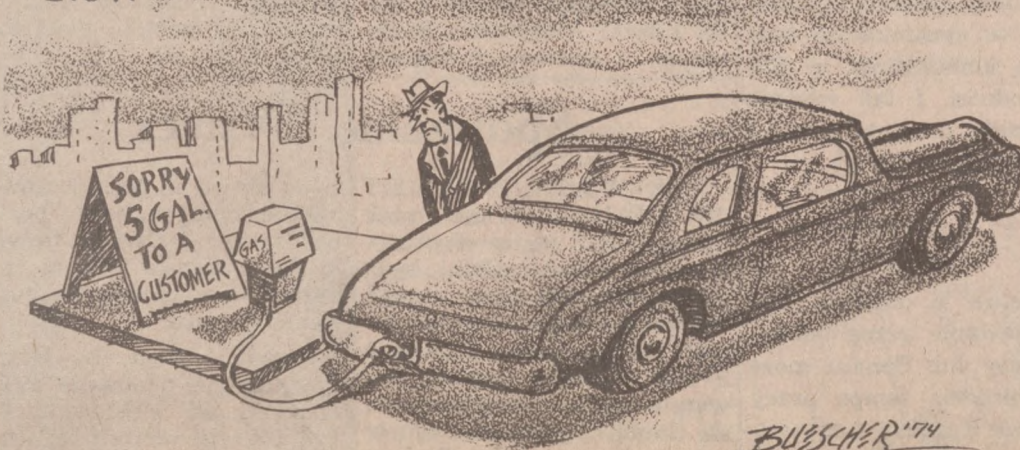
Washington (UPI) — Legendarna Alice Roosevelt Longworth, córka byłego prezydenta Theodore Roosevelta, we wtorek, 12-go lutego, obchodziła 90 rocznicę swych urodzin. Prezydent Nixon wraz z rodziną udał się do rezydencji "Princess Alice", ażeby osobiście życzyć jej życzenia.

Wczoraj... i Dzisiaj!

THEN



NOW



### Prezydent Iraku Odpowiada Nixonowi

New York (NYT) — Prezydent Iraku, Ahmed Hassan Al-Bakr w całonocnym piśmie ogłoszonym w dzienniku "New York Times" z dn. 11-go lutego, odpowiada na list prezydenta Nixona, w którym wysunął on sugestie zwołania konferencji państw produkujących i importujących ropy naftę, po obecnie odbywającej się w Washingtonie konferencji energetycznej.

W ogłoszeniu prezydent Iraku, twierdzi że Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych stanowi najlepsze forum dla omówienia światowego kryzysu energetycznego i kwestionuje zwołanie konferencji obejmującej "tylko duże mocarstwa i przemysłowe państwa".

Al-Bakr w odpowiedzi Nixonowi, podaje że "w naszej opinii wszystkie państwa świata winny uczestniczyć w rozmowach odnoszących się do cen i importu ropy — i nie tylko nafty ale naturalnych zasobów takich jak atom, żelazo, miedź, pszenica i produkty przemysłowe, tak konieczne dla życia ludzkiego. Nie możemy, jak pisze Al-Bakr — pod żadnym warunkiem zgodzić się na formułę która przekazywałaby kontrolę nad sprawami ekonomicznymi całemu światu w ręce kilku państw, przez klęskę nacisku na jedną kwestię a bez rozwiązania innych nie mniej ważnych i krytycznych kwestii."

W ogłoszeniu prezydent Iraku, twierdzi że Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych stanowi najlepsze forum dla omówienia światowego kryzysu energetycznego i kwestionuje zwołanie konferencji obejmującej "tylko duże mocarstwa i przemysłowe państwa".

Al-Bakr w odpowiedzi Nixonowi, podaje że "w naszej opinii wszystkie państwa świata winny uczestniczyć w rozmowach odnoszących się do cen i importu ropy — i nie tylko nafty ale naturalnych zasobów takich jak atom, żelazo, miedź, pszenica i produkty przemysłowe, tak konieczne dla życia ludzkiego. Nie możemy, jak pisze Al-Bakr — pod żadnym warunkiem zgodzić się na formułę która przekazywałaby kontrolę nad sprawami ekonomicznymi całemu światu w ręce kilku państw, przez klęskę nacisku na jedną kwestię a bez rozwiązania innych nie mniej ważnych i krytycznych kwestii."

### Oferta Przyjęta

Bonn (UPI) — Po 17 godzinach intensywnych rokowań — przywódca Związku Związkowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej przyjął ofertę podwyżki zarobków o 11% i pierwszy od siedmiu lat strajk w NRF zostanie zakończony. Ostateczne uzgodnienia nastąpią dziś o godz. 11. Rokowania z ramienia rządu prowadził minister spraw wewnętrznych Hans Dietrich Genscher, strajkujących reprezentował przywódca Związku — Heinz Klunker.

### Konferencja 'Szczytowa' w Algierze

Kair (UPI). — Zdaniem egipskich kół politycznych — dzisiejsza konferencja "szczytowa" w Algierze z udziałem przywódców czterech państw arabskich poświęcona będzie dwóm zagadnieniom: porozumieniu w sprawie embarga naftowego, wymierzonych w Stany Zjednoczone, oraz rozdzieleniu wojsk izraelskich i syryjskich na pogranicznej wyżynie Golan.

W konferencji uczestniczą — egipski prezydent Anwar Sadat, syryjski prezydent Hafez Assad, algerski prezydent — Houari Boumedienne — oraz władca Arabii Saudyjskiej — król Faisal.

Zaproszony na tę konferencję władca Kuwejtu — książę Sabah al Salem al Sabah nie mógł przybyć "zajęty sprawami państwowymi" — ale kuwejcki minister stanu Abdel Aziz Hussein zapowiedział, że Kuwejt podporządkuje się wszelkim decyzjom powziętym w Algierze.

Nieoczekiwany obrót przyjął sprawa innej konferencji, a mianowicie konferencji ministrów przemysłu naftowego państw arabskich, która jutro miała rozpocząć się w libijskiej stolicy — w Tripoli.

Według oświadczenia przedstawiciela ambasady Kuwejtu w Bejrucie — konferencja została nagle, bez podania powodów odwołana, a nowy termin będzie ogłoszony później.

Kuwejcki minister przemysłu naftowego Abdual Rahman Atiki, który czekał w Bejrucie na samolot, mający go zawieźć do Tripoli, na wiadomość o przełożeniu terminu konferencji, rezerwację miejsc w samolocie anulował.

### Wymiana Trwa

Sajgon (UPI) — Zgodnie z zapowiedzią trwa wymiana jeńców wojskowych i politycznych między Wietnamem Poł. i Viet Congiem. Wczoraj i dziś Sajgon zwolnił 136 prokomunistycznych cywili, komuniści zwolnili 80 jeńców.

### Czy Prezydent G. Pompidou Zrezygnuje?

Paryż (UPI) — Oficjalny biuletyn Pałacu Elizejskiego o zachorowaniu prezydenta George Pompidou na grype — stosownie do zaleceń lekarzy — przerwanie przez niego wszelkiej działalności państwowej — zrodziły spekulacje, że prezydent może ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Paryski dziennik "L'Aurore" ukazał się z krzyżującym nagłówkiem "Fala pogłosek o rychłych wyborach prezydenckich". Dziennik "Le Figaro" w tonie znacznie spokojniejszym z asygnalizował możliwość "odejścia" prezydenta.

Troska o zdrowie Pompidou zaznaczyła się już na początku ub. r., gdy dziennikarze i dyplomaci zauważyli u niego otyłość i obrzęki na twarzy.

W czasie ostatniego wystąpienia publicznego w Poitiers w styczniu — zaobserwowano, że Pompidou pocili się bardzo i wyglądał na bardzo zmęczonego.

Pałac Elizejski nie skomentował do tej pory pogłosek i spekulacji prasowych. Podano jedynie wiadomość, że na czas obecnej choroby Pompidou przeniesi się z oficjalnej rezydencji w Pałacu Elizejskim do swego prywatnego mieszkania w centrum Paryża, z którego nie korzystał od 1969 roku.

Gaston Palewski, prezydent Rady Konstytucyjnej, zaprzeczył natomiast pogłoskom jakoby prezydent prosił o wprowadzenie takich zmian do Konstytucji, które umożliwiłyby natychmiastowe przeprowadzenie wyborów prezydenckich, w wypadku jego ustąpienia.

Konstytucja francuska nie przewiduje stanowiska wiceprezydenta i wobec tego — gdyby Pompidou ustąpił — zastąpił go, aż do roku 1976 marszałek Senatu — Alain Poher, polityczny przeciwnik Pompidou.

## Po Wczorajszym Aresztowaniu w Moskwie

### Ostatnie Buntownicze Oświadczenie Niezłomnego Pisarza

Bonn. (UPI) — Goniąc jedną drugą depesze — zmuszają do przedstawienia porządku wydarzeń. Dosłownie w ostatniej chwili nadeszło doniesienie, że aresztowany wczoraj Aleksander Solżenicyn przybył do Niemieckiej Republiki Federalnej i znalazł schronienie w domu innego laureata literackiej nagrody Nobla — niemieckiego pisarza Heinricha Boella.

Wiadomość o przybyciu Solżenicyna do NRF podał Związek Pisarzy Niemieckich. W Duesseldorfie, minister spraw wewnętrznych prowincji Phn. Reńsko-Westfalskiej — Willi Weyer powiedział dziennikarzom, że może potwierdzić fakt, że Solżenicyn opuścił Związek Sowiecki i że jedzie do Niemiec.

W Moskwie — żona i teściowa pisarza nie dowiedziały się w policji, że pisarz może wyjechać z ZSRR. Do tej chwili nie wiadomo czy został on deportowany siłą.



Solżenicyn z dziećmi. — Zdjęcie to zostało wykonane w Moskwie przed kilku tygodniami.

Po dwukrotnym odrzuceniu przez Aleksandra Solżenicyna wezwania prokuratury i po wyzwaniu, które pisarz rzucił sowieckiej "sprawiedliwości", w siedem godzin później laureat literackiej nagrody Nobla został siłą aresztowany w mieszkaniu swojej żony przy ulicy Gorkiego w Moskwie.

Według relacji korespondenta Sun-Times o godz. 5 po poł. — siedmiu policjantów, dwóch umundurowanych i pięciu po cywilnemu, wdario się do mieszkania i 55-letni pisarz usłyszał tradycyjny sowiecki rozkaz "zabieraj się z rzeczami".

"Usiłowałem go zatrzymać, ale nas odepchnięto" — powiedziała zachodnim dziennikarzom teściowa aresztowanego.

Natalia — żona pisarza — naprzemiennie starała się dowiedzieć o losie aresztowanego. Oświadczyła ona dziennikarzom, że urząd prokuratora, do którego zatelefonowała, "nie chciał rozmawiać" i odmawiał odpowiedzi na jakiegokolwiek jej pytania.

Anatoly Balasow, prokurator zajmujący się sprawą Solżenicyna, w ogóle był nieosiągalny.

Pisarz spodziewał się aresztowania i przygotował z góry swoje buntownicze oświadczenie.

Ciąg dalszy na str. 4-ej

### Poczta Doręczyła Pozew Sądowy Po 8 Dniach

Washington (UPI). — Pozew sądowy wydany w dniu 4-go lutego przez sędziego najwyższego sądu w stanie Kalifornia, Gordon Ringer, — domagający się obecności prezydenta Nixona na rozprawie sądowej w Los Angeles — po ośmiu dniach został doręczony we wtorek przez pocztę adresatowi klerkowi sądowemu w Washingtonie, Joseph Burton.

List został wysłany pocztą poleconą i zajęło aż osiem dni zanim został dostarczony w Washingtonie, po uprzednim przeprowadzeniu śledztwa — przez władze pocztowe.

Burton dostarczył list prokuratorowi federalnemu Earl J. Silbert, który przekazał go specjalnemu prokuratorowi — prowadzącemu dochodzenie afery Watergate, adw. Leonowi Jaworskiemu.

Pozew sądowy domaga się obecności prezydenta Nixona na rozprawie wytoczonej Johnowi D. Erlichmanowi i dwóm innym urzędnikom sztabu Białego Domu, G. Gordon Liddy i David Young w dniach 25 lutego i 15 kwietnia

### Nie Chcieli Pchnąć Autobusu

Houston, Tex. (UPI) — Autobus, wiozący 17 osób, z braku benzyny, zatrzymał się na drodze US 59, ale żaden z pasażerów nie ośmielił się zapchnąć autobusu blokującego ruch kołowy z drogi. Pasażerami byli więźniowie, których przewożono do nowego zakładu karnego. Deputowany szeryf — musiał poprosić jednego z przejeżdżających obok kierowców samochodów, ażeby wezwał policję z pobliskiego miasteczka na pomoc.

### 58 Rannych w Eksplozji Gazu

Oneonta, N.Y. (UPI) Przy wykojeniu się pociągu ze stu wagonami towarowymi, nastąpiła eksplozja wagonów z gazem propanowym, w której 58 osób zostało rannych. Eksplozja pociągu linii "Delaware & Hudson" miała miejsce wczoraj popołudniu. Wśród rannych większość stanowią strażacy, którzy walczyli z pożarem przez całą noc.



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

### WARUNKI PRENUMERATY

WYSLAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$34.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50	Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Kwartal. (3 mos.) 3.25	Kwartal. (3 mos.) 12.00	Kwartal. (3 mos.) 4.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00			
CODZIENNE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c	
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Kwartal. (3 mos.) 6.50	W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c	
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00		



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism  
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

## Nieoceniona Wartość Radia Wolna Europa

DAILY TELEGRAPH (Londyn) — Sknerstwo demokracji gdy chodzi o zademonstrowanie światu swych ideałów jest równie co szczerość międzynarodowych systemów komunistycznych w dysponowaniu pieniędzy swych ujarzmionych społeczeństw w celach światowej propagandy. "Miecz oszczędności" jeszcze raz zawiast nad głowami obu zachodnich radiowych stacji nadawczych, odgrywających taką wyjątkową rolę w dostarczaniu narodom Rosji oraz jej krajom satelickim obiektywnych informacji, których ich własne rządy tak rozpaczliwie usiłują pozbawić. Mowa jest o Rozgłośni Wolnej Europy, nadającej na kraje satelickie oraz o stacji Radio Liberty nadającej na Sowiety. Obie znajdują się w Monachium i obie są takim cieniem w boku Kremia, iż nie można się dziwić jego władcom, że używają wszelkich możliwych środków nacisku na rząd Zachodnich Niemiec aby wycofał odpowiednie koncesje i jednocześnie na rząd amerykański, finalizujący powyższe stacje, aby skasował fundusze.

Usiłowania sowieckie zamknięcia tych dwóch stacji są szczególnie intensywne w obecnej chwili kiedy obie one zdają dokładać relację z treści książki Aleksandra Sołżenicyna o sowieckich łagrach pod tytułem "Archipelag Gulag". Audycje RWE są zagłuszane w większości krajów satelickich, a Radio Liberty na całym obszarze Sowieć. Niemniej jednak, w pewnych godzinach, miliony ludności są w stanie słuchać powyższych audycji co jest jednoladnie z potężnym zastrzykiem dla wzmocnienia fali krytycyzmu i potępienia które dzieło to wywołało w Sowieć.

Rząd w Bonn, usuwając zażalenie utrudniające jego "Ostpolitik", pragnąłby udobruchać Moskwę, ale w obawie przed atakami swej opozycji umywa ręce i przekazuje wszystko Ameryce. Waszyngton nie miał by nic przeciwko złożeniu podobnej ofiary na ołtarzu polityki odprężenia jak również ołtarzu oszczędności rządowych, publiczna opinia jest jednak tego rodzaju akcji wyraźnie przeciwna. Na razie obie stacje nadawcze stawiają czoło burzy kombinacji i oszczędzając. Jest rzeczą pożałowania godną, iż ich wyjątkowe doświadczenie musi być w podobny sposób niewyżytkowane, a byłoby prawdziwym skandalem gdyby miało dojść do zamknięcia stacji. Koszty ich utrzymania wynoszą mniej niż koszty jednej stacji wyrzutu pocisków rakietowych. Ich wartość natomiast jest nieoceniona.

## Spojrzenie Wstecz

THE WALL STREET JOURNAL — Wiele może upłynąć lat, zanim obywatele amerykańscy zdolni będą do obiektywnej oceny swego "wietnamskiego doświadczenia". Do tego czasu większość z nich uważać będzie bez wątpienia, że zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w całą tę sprawę było błędem. Niektórzy nawet nadal argumentować będą, że był to — o wiele gorzej — objaw moralnej degeneracji Stanów Zjednoczonych.

Był to jednak w rzeczywistości historyczny konflikt między dwoma, diametralnie sprzecznymi, rodzajami moralności — przy czym moralność amerykańska okazała się, wedle wszelkich możliwych norm historycznych o wiele wyższa.

Zwolennikom samokrytyki — czy samobiczowania — zaleci można przegłębienie się ostatnio fotografiom z Kambodży, gdzie komunistyczni rebelianci koncentrują ogień swej artylerii na ruśderowe dzielnice Phnom Penh, napchane uchodźcami z terenu walk. Giną tam — bez wyboru — mężczyźni, kobiety i dzieci, które znajdują się na drodze. W ostrzeliwanym przez komunistyczną artylerię rejonie nie ma żadnych obiektów militarnych. Idzie więc tylko o wykalulowane posługiwanie się terrorem dla osiągnięcia politycznych celów. Określić to można jednym tylko słowem — barbarzyństwo.

Amerykańskie siły zbrojne walczyły w Wietnamie na ogół skutecznie i odważnie, nie popadając w fanatyzm czy barbarzyńskie wycyny w stosunku do wroga. Niektórzy moralisci w naszym kraju — oraz za granicą — przypisywali to moralnej słabości pozycji Stanów Zjednoczonych. Paradoksalnie jednak biorąc, gdy żołnierze amerykańscy popełnili pewne, odizolowane, czyny, które określić można jako barbarzyńskie — jak to robi pewna część żołnierzy w każdej wojnie — ci sami moralisci znów twierdzili, że świadczy to o słabości moralnej naszego stanowiska. Nie słyszymy jednak dziś żadnych głosów ze strony tej donosnej grupy na temat moralności ostrzeliwania uchodźców w Phnom Penh.

Fanatyzm spotyka się często z podziwem ze strony pewnych ludzi, którzy błędnie uważają, że jest on dowodem siły charakteru. Fanatycy jednak zawsze w ciągu historii ludzkości deptali zwyczajne ludzkie walory, w które wierzy większość Amerykanów — poszanowanie dla prawa "innych" do życia i wolności. Fanatycy roszczą

sobie prawo do reprezentowania uciśnionych oraz "postępu i historii". Uwleka to wielu Amerykanów. Ale nie ma żadnej moralności w stosowaniu terroru.

Wątpić można, by Stany Zjednoczone ponownie zaangażowały się w Indochinach. Ten rozdział historii jest, naszym zdaniem, definitywnie zamknięty. Możliwym jest, że podjęta przez Stany Zjednoczone walka ocalała inne kraje południowo-wschodniej Azji — Indonezję, Federację Malajską, Syjam — od dominacji komunistycznej, ale nie ma na ten temat pewności.

Pewnego dnia, wiele lat później, jakiś obiektywny historyk stwierdzić może, że Stany Zjednoczone — bez względu na taktyczne błędy, jakie mogły popełnić, łącznie z wyborem terenu pół bitew — walczyły jednak o wznowienie celu. Usiłowały one bowiem położyć tamę masowej fali okrutnego, nietolerancyjnego fanatyzmu, jaki groził pochłonięciem świata. Możemy mieć jedynie nadzieję, że historia zanotuje, iż te wysiłki uwiecznione były powodzeniem — że gorączkowy zapal w Rosji i w Chinach, a potem w Indochinach wyraźnie osłabł wobec zmontowanego oporu i wyższej moralności i że polityczni przywódcy tych krajów nauczyli się jednak respektowania życia ludzkiego.

Za wcześniej jest na głoszenie tego rodzaju zwycięstwa. Nie jest jednak za wczesne przypomnienie, o co właściwie toczyła się cała ta walka.

## Negatywny Głos

N.Y. DAILY NEWS — Izba Reprezentantów zdecydowanie odrzuciła projekt przyznania dodatkowego półtora miliarda dolarów na "pożyczki" dla tak zwanych rozwijających się krajów.

Ogólne rozczarowanie programem pomocy zagranicznej odegrało bez wątpienia swoją rolę w tym negatywnym stanowisku wobec proponowanej nowej kontrybucji na rzecz World Bank. Nie bez wpływu, było również przekonanie, że pieniądze te znalazłyby się w rezultacie w kasach arabskich producentów nafty poprzez "transakcje" ubogich krajów świata.

Wydaje się nam, że jest obecnie odpowiedni czas na to, by te "rozwijające się" kraje zwróciły się ze swymi pożyczkowymi żądaniami do arabskich szejków naftowych, tarzających się w pieniądzu — i bez wątpienia gorliwie oczekujących sposobności do pomozienia swym ubogim partnerom, członkom "trzeciego świata."

Maks Villemer

# PRZEKŁĘTA

(Ciąg dalszy)

Pod wpływem wścieklej zazdrości, chciała za jakąbądź cenę odkryć tajemnicę divy i przekonać się, czy rzeczywiście kocha Daniela.

Lecz chciała wpięć wiedzieć, czy zastanie ją samą. Przez kilka dni obserwowała bacznie, wypyttywała się i w końcu wiedziała o zwyczajach Róży-Leśnej.

Pewnego dnia przyjechała wcześniej do Bellevue, niż zwykle i spostrzegła panią Olimpię, kabalarą, wysiadającą z łodzi.

Postanowiła iść za nią, podejrzliwie, że pani Olimpia udaje się do śpiewaczki.

Nie myliła się. Olimpia zatrzymała się przed willą, wyjęła z brudnej torebki list i sprawdziła, czy trafiła podług adresu, w końcu zadzwoniła.

Róża-Leśna czekała na nią. Jak wszystkie kobiety wrażliwe, diva była nieco przesadną.

Biedna dziewczyna chciała wiedzieć, czy szczęście jej będzie długo trwało.

Oh! poznać przyszłość. W ciszy i samotności przypomniła sobie Olimpię, sławną wróżkę, i napisała do niej, żeby ją odwiedziła.

Diva nie udawała się nigdy do tej kobiety, lecz koleżanki z teatru cuda opowiadały o starej kabalarce, przypisując jej prawdziwy dar jasnowidzenia.

Dlatego też, łudząc się sama, iż ma chęć się zabawić, prosiła Olimpię, żeby do niej przyszła.

Lecz pomimo to wzburzona była i w obecności wróżki czuła, że nie ma odwagi.

— Jaka ja niemądra! — myślała. — Czego się boję? Czyż nie wiem, że będzie opowiadać takie same bajki, jak moim koleżankom?

Pani mnie wezwała; otóż jestem — rzekła Olimpia. — Wybacz pani, że tak rano przyszłam, lecz w lecie, część mojej klienteli zamieszkuje w tej zachodniej miejscowości, skorzystam zatem ze sposobności i odwiedzę ich.

— Chorzy mają czasem dziwne zachcenia — mówiła Róża ze śmiechem — i właśnie dla takiej fantazji panią zaprosiłam. Szczegą jestem, jak pani widzi, i mówię odrazu, że jestem niedowiarkiem, nie wierzę ani odrobiny w pani przepowiednie.

Olimpia uśmiechnęła się.

— Panie i panny wszystkie z początku tak mówią, — lecz bardzo prędko zmieniają przekonanie, a skoro dowiodę, że przeszłość, znana tylko im samym, nie jest dla mnie tajemnicą, nie wątpię, że mogę im przyszłość odsonić. Pewna jestem, że pani także nie oprze się dowodom...

— Ja nie chcę wywołać przeszłości. Oddawna pogrzebałam ją razem z dzieciństwem nieszczęśliwym.

Olimpia patrzyła na nią z prawdziwym politowaniem. Myślała:

Przyszłość! Jej przyszłość, to grób!... Śmierć naznaczyła już jej piękną twarzyczkę.

Same były w altanie obrosłej różami pnąciami; po nad ich głowami ptaki śpiewały, różę zaledwie rozkwitłe pachniały upajająco.

— Pani — odezwała się diva, wstrzymując rękę Olimpii, przygotowującą się do kabały — schowaj karty, nic mi nie mów.

— Ależ, proszę pani, nie mogę naprośno czasu tracić.

— Zapłacę pani, ile będziesz chciała, ale nie mów nic. Nie chcę wiedzieć, nie chcę myśleć o przyszłości. Teraźniejszość taka piękna, jestem tak szczęśliwa... gdyby pani wiedziała, jak szczęśliwa!...

— Obawia się pani przyszłości?

— Tak! A wreszcie, niedługo przyjdzie mój przyjaciel, który nie wierzy z pewnością w pani wiedzę i będzie się gniewał, iż wątpię o jego przywiązaniu i nie mam wiary w Opatrzność. Nie, nie, nie chcę pani słuchać.

Drżała mówiąc. Pomimowoli przelekła się; rzuciła okiem na karty i zdawało jej się, że w rękach Olimpii zobaczyła serię "piłk", wiedziała, co oznacza: łąch, choroba i śmierć.

Zapłaciła hojnie Olimpii i pożegnała ją.

O kilka kroków od wili, Helieta czekała na wróżkę.

— Wraca pani od Róży-Leśnej — rzekła, zatrzymując Olimpię, za rękę.

— Jak pani widzi.

— Sama jest?

— Co panią to obchodzi? Nie odpowiadam na takie pytania: nie zdradzam nigdy tajemnic moich klientów.

— Ja także jestem pani klientką — rzekła Helieta — bywam często u pani.

— Ah! to prawda. Przepraszam panią, lecz pojmuje pani, że powołanie zobowiązuje do dyskrecji. Helieta uśmiechnęła się.

— Cóż pani przepowiedziała naszej śpiewaczce? — zapytała.

— Nic.

— Zarty!

Olimpia, urażona, rzuciła jej gniewne spojrzenie; lecz opamiętała się i odpowiedziała grzecznie:

— Powie iżalam "nie" to "nie".

— Pani żartuje ze mnie, tak czy nie?

— Nigdy z nikogo nie żartuję.

— Nie przekona mnie pani, żeś przyszła jedynie dla admiirowania pięknej natury.

— Diva nie miała odwagi i zapłaciła mi za to, czego nie robiłam.

— To tchórz...

Olimpia milczała.

— Nie widziała pani u niej nikogo?

— Tylko małą służącą, jedną zresztą, jaką posiada. Znać, że się u niej nie przelewa; żyje, jak mieszczka, z ptakami i kwiatami.

— Prawdziwe gniazdo miłości... chatka i serce... Ależ to paradne — mówiła Helieta z ironią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## "Wschodnia Polityka" Watykanu

Watykan usunął węgierskiego Prymasa, Kardynała Józefa Mindszenty ze stolicy arcybiskupiej, którą zajmował on, co prawda teoretycznie tylko, bo od okresu rewolty węgierskiej przeciw Moskwie znajduje się na emigracji po odsiedzeniu kilku lat w komunistycznym więzieniu.

Decyzja Watykanu spotkała się z publicznym wystąpieniem 81-letniego Kardynała, — który mieszka obecnie w Wiedniu i tam wydał oświadczenie, że nie zrezygnował formalnie, bo w jego sprawie Watykan powziął samodzielnie decyzję o pozbawieniu go urzędu arcybiskupa Esztergom i stanowiska Prymasa Węgier.

Wiadomo było od dość dawna, że Watykan w swojej "wschodniej polityce" dąży do uporządkowania stosunków z komunistycznym reżymem węgierskim. Papież prowadził też tajną korespondencję z Kardynałem Mindszenty, dotyczącą rozwiązania problemu jego urzędów w hierarchii kościelnej Węgier. I wiadomo było, że jednocześnie toczyły się rokowania z Budapesztem na temat ułożenia stosunków Watykanu z reżymem, przede wszystkim w zakresie obsady stanowisk biskupich.

Decyzja Watykanu o pozbawieniu Kardynała stanowisk jest więc przejawem dościsła do porozumienia z komunistycznym

reżymem, jak dotąd kosztem pozycji zaciełego wroga komunizmu, jakim jest Kardynał Mindszenty.

"Problem Mindszentygo", a taki problem istnieje nadal zarówno dla Watykanu, jak i dla narodu węgierskiego, nie został zlikwidowany przez jednostronną decyzję pozbawienia Kardynała formalnych tytułów. Naród węgierski na pewno będzie uważał go nadal za przywódcę duchowego, który przez całe życie bronił historycznych wartości katolickich Węgier i był prześladowany przez komunistów zarówno w czasie pierwszej rewolucji Bela Kun tuż po I wojnie światowej, jak i po dojściu komunistów do władzy po drugiej wojnie światowej.

Jakiekolwiek względy dyktowały decyzję Watykanu, a w oficjalnym oświadczeniu mówi się przede wszystkim o "duszpasterskich problemach archidiecezji Esztergom", fakt pozostaje faktem, że decyzja ta jest przede wszystkim wyrazem ugody Watykanu z komunistycznym reżymem węgierskim, będącym wynikiem zasadniczej linii polityki watykańskiej w stosunku do krajów rządzonych przez komunistów w Europie Środkowo-Wschodniej. I tak właśnie decyzja Watykanu została przyjęta przez światową opinię publiczną.

## Zły Pomysł

Kongr. Sidney Yates (dem. Ill.) domaga się, by ważniejsze debaty na forum Izby Niższej Kongresu były transmitowane przez telewizję do milionów amerykańskich domów, podobnie jak przemówienia Prezydenta.

Słuchając ostatniego orędzia Prezydenta o stanie Unii, pisałem w liście do swych wyborców kongr. Yates, zadałem sobie pytanie, dlaczego obywatele Stanów Zjednoczonych nie mają możliwości zobaczenia i usłyszenia swoich reprezentantów przy pracy w Izbie Niższej? Regulamin Kongresu nie pozwala na transmitowanie debat. W 1971 roku poprawiono regulamin, godząc się na nadawanie przez telewizję przesłuchań komitetów kongresowych. Dzięki temu cała Ameryka, (a nawet cały świat), mogła przypatrywać się pracy komitetu pod przewodnictwem sen. Ervina i słuchać zeznań świadków zamieszanych w aferę Watergate.

Czytając poprawkę wyrażającą zgodę na transmitowanie przesłuchań komitetów uzasadniono tym, że transmitowanie przesłuchań przyczyni się do lepszego poinformowania i edukacji obywateli o pracach, procedurze i zwyczajach Kongresu, co zwiększy zrozumienie roli i zadań nałożonych na Kongres przez Konstytucję. Na pewno, dodaje kongr. Yates, debaty na forum Izby są równie ważne albo ważniejsze od przesłuchań komitetów.

Argumentacja kongr. Yates ma wszelkie pozory słuszności. Ale właśnie przesłuchania przed komitetem pod przew. sen. Ervina budzą poważne wątpliwości, czy należy trans-

mitować prace komitetów i obydwu Izb. Obawiamy się, że nadawanie przez telewizję debat na forum Izby lub Senatu może przyczynić się do zwolnienia tempa pracy ustawodawców. W czasie dyskusji nad ważną sprawą każdy kongresman i każdy senator pragnąłby zabierać głos, by popisać się krasomówstwem i wykaazać swym wyborcom, że coś robi. Capitol, mimo, że jest na wznieśsieniu — utonął by w powodzi słów, a Kongres wykonał by znacznie mniej pracy niż obecnie.

Każdy kongresman i senator, jak gwiazdy filmowe, spędzałby by sporo czasu u fryzjera, by się przygotować do występu telewizyjnego. Zwiększyło by to wydatki i nacisk na podniesienie płac.

Wiemy, że senatorowie często przemawiają do pustej sali. Poza przewodniczącym i kilku senatorami specjalnie zainteresowanymi daną sprawą, oraz przedstawicielami prasy i publicznością na galeriach — sala posiedzeń świeci pustkami. Wywierało by to złe wrażenie na obywatelach. Trzeba by ciągle wyjaśniać, że rzeczywistą pracę wykonują komitety i gdy postanowią przedłożyć sprawę Izbie, obojętnie której, debata na forum nie ma większego znaczenia. Jej wynik jest zwykle zgodny z zaleceniem komitetu.

Od Kongresu domagamy się większego wysiłku i więcej rozsądku. Transmitowanie debat miało by odwrotny skutek: zmniejszyło by wydajność pracy, a zwiększyło gaudulstwo.

## Nie Tędy Droga...

Niezadowolenie z rządu federalnego, preradzającego się często w gniew, zatacza coraz szersze kręgi. Inflacja, recesja, kryzys paliwa itp. pogłębiają się z dnia na dzień, a rząd federalny nie potrafi zdobyć się na szybkie i energiczne przeciwdziałanie. Maszyna biurokratyczna działa powoli i ociężale, jeżeli działa w ogóle.

Jest to sytuacja denerwująca dla narodu przyzwyczajonego do działania, który uważa trudności za bodziec do inicjatywy i akcji. Wobec tego wielu obywateli zaczyna brać sprawy we własne ręce. W kolejkach przed stacjami benzynowymi dochodzi do bójek, kierowcy ciężarówek zaczęli strzelać do tych, którzy nie chcieli solidaryzować się z ich strajkiem.

Ciągle wybuchają paniki, raz z powodu braku benzyny, następnie z obawy przed brakiem żywności. Zaczyna się wykupywanie różnych produktów i gromadzenie zapasów, co powoduje tłoki w sklepach i trudności z dowiezieniem towarów, ponieważ właściciele sklepów nie są przygotowani na znacznie większe obroty.

Są to zjawiska chorobliwe, ale nie można tolerować preradzania się ich w gwałty. Niezdecydowanie lub brak akcji władz federalnych spowodowały zanik zaufania do rządu. Społeczeństwo coraz mniej spogląda na Washington, więcej na lokalne władze,

które w wielu stanach zdobywają się na inicjatywę i energiczną akcję.

Można zrozumieć niezadowolnienie a nawet gniew ludności, ale nie można zgodzić się na branie spraw we własne ręce, wczoraj przez kierowców ciężarówek, jutro przez farmerów i inną grupę. Nie można tolerować gwałtów i anarchii. Niestety odpowiedzialność za to w dużym stopniu ponosi rząd federalny.

## To i Owo

Grupa psychologów uniwersytetu w Chicago przeprowadziła badania wśród żołnierzy i zanotowała takie spostrzeżenia:

1. żołnierze energiczni i impulsywni są bardzo grymaśni w jedzeniu,
2. odważni jedzą najchętniej mięso i sałatę,
3. najbardziej zdyscyplinowani i pracowici najchętniej jedzą jarzyny,
4. obijacze koszarowi mają apetyt na kartofle i grochówkę,
5. żołnierze wykradający się z koszar na spotkania i popijawę przepadają zazwyczaj za słodyczami.

\* \* \*

ZSRR zabrał po wojnie Niemcom Wschodnim tytułem odszkodowań gotówkę i maszyn fabryczne wartości \$15 bilionów.



## Kronika z Bridgeportu

### Instalacje, Posiedzenia Towarzystw. Sprawy Lokalne

Przypominamy członkom Tow. Związku Pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP, iż bardzo ważne posiedzenie miesięczne odbędzie się w przyszłą niedzielę, 17-go lutego, w sali parafialnej św. Barbary, początek o godz. 1-ej po południu. Sprawy ważne do załatwienia, obecność członków jest wymagana. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Jan Bandur, prezes  
Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

#### Uwaga Delegacji Do Gminy 80-ej ZNP.

Instalacyjne posiedzenie Gminy 80-ej odbędzie się w piątek, 22-go lutego b. r. Na tym posiedzeniu będzie mianowany Komitet Rozwoju i Komitet Młodzieży, delegacji do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., delegat do Kongresu Polonii i delegatki do Wydziału Kobiet i Wydziału Dobroczynności. Na tym posiedzeniu zapadną różne roczne uchwały, którymi zarząd kierować się będzie. Zarząd nowoobraną składającą będzie uroczystą przysięgę, pracować szczerze dla Związku i Gm. 80-ej. Po posiedzeniu kolacja i krótki program.

#### Dobosze i Trębacz Gm. 80 ZNP

W sprawie zaangażowania na obchody lub inne okazje popularną Drużynę Doboszy i Trębacz Gm. 80-ej ZNP telefonować do

### Zebranie Weteranów Post Ironsides Nr. 16

Weterani przy Posterunku Ironsides nr 16 PLAV odbędą swe posiedzenie regularne w niedzielę, 17 lutego, o godz. 1 po poł., w sali naszej kwatery, 1241 N. Washenaw ave. Upraszają się wszystkich kolegów o liczne przybycie, gdyż mamy dużo ważnych spraw. Będziemy mieli wiosenną zabawę taneczną 30 marca, wspólnie z Oddziałem Pań przy naszym Posterunku. — Henryk Rajchert, okmendant; Ed Kubecko, adiutant.

## Z Życia Organizacyjnego ZNP

### Prezes ZNP Mazewski Odebrał Przysięgę Od Zarządu Gminy 3

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 3 ZNP odbyło się w czwartek, dnia 24 stycznia. Posiedzeniu przewodniczył prezes Gminy Zygmunt A. Sokolnicki. Mianował on Komitet Mandatów, w skład którego weszli: Zofia Lewandowska, Gr. 2582; Stanisław Zapka, Gr. 694 oraz Franciszek Szpula, Gr. 257. Komisarka p. Zofia Buczkowska odebrała przysięgę od delegatów.

Na prośby prezesa Sokolnickiego wybory przeprowadził delegat sędzia Edward Plusdrak. Sędziami wyborów byli członkowie Komitetu Mandatów.

Uchwalono, aby Gmina 3 ZNP odbywała swe posiedzenia co dwa miesiące, w czwartki, w kościele św. Trójcy o godzinie 10:30 rano. Dalsze szczegóły będą podane w prasie.

Jako wotum zaufania i w dowód uznania za pracę na dobro ZNP oraz Gminy 3 ZNP jednogłośnie wybrano ten sam zarząd jak następuje: Zygmunt A. Sokolnicki, prezes; Józefa Cieśla, wiceprezesa; Wacław Doktorski, wiceprezesa; Wiktoria Kolman, sekr. prot.; Tadeusz Zielen, sekr. finansowy; Piotr Marud, kasjer; Jan Zientara, marszałek.

Po zatwierdzeniu zarządu, Pre-

### Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 2514 ZNP

#### Zmiana Sali Zebrania Tow. Giewont

Towarzystwo Giewont Grupa 2514 ZNP — zawiadamia wszystkich swych członków, iż regularne miesięczne posiedzenie połączone z instalacją odbędzie się w czwartek, 14-go lutego, w nowej już sali "Lusaka Mission Service", pnr 6965 W. Belmont Ave.

Tegoroczną naszą uroczystości instalacyjną zaszczyści swą obecnością — skarbnik ZNP Edward Moskal wraz z Małżonką, który dokona za przysiężenia nowo wybranego zarządu Grupy oraz komisarsa Okr. 13 ZNP, Piotr Kaczmarek.

Podana zostanie gorąca kolacja. Zarząd Grupy serdecznie zaprasza członków i członkinie do licznych udziałów w tym posiedzeniu, początek zebrania o godzinie 7:30 wieczorem.

Za zarząd: hon. prezes Bonawentura Migala; Adolf Fronczak, prezes; Stefan Łojan, sekr.

Walerii Jedresik, 5122 S. Emerald Ave., Tel. BO 8-9066 lub pisać na powyżej podany adres. Występ będzie za umówieniem. Koszta autobusu pokrywać będzie organizacja i złożyć donację od \$25.00 i wyżej na koszt utrzymania tej drużyny. Są organizacje dające na cele te około \$100.00 i więcej.

Drużyna liczy około 60 dobrze zgranej młodzieży, trąbki, dzwonki, barytony, cymale, majoretki, bębny. Komitet składa się z 3-ch osób: Waleria Jedresik, Wł. Tomaszewski i Zofii Witkowskiej.

W każdy czwartek tygodnia odbywają się lekcje Doboszy i Trębacz Gm. 80-ej ZNP. Nauczycielem jest Edward Kmieć (Becy). Lekcje rozpoczynają się o godz. 7-ej, a kończą się o 9-ej wieczorem. Na każdej lekcji można się zapisać na członka tej drużyny. Lekcje udzielane są bezpłatnie, nauczyciela oplaca Gm. 80-ta, mundurek na czas należenia do starsza Gm. 80-ta, nie ma żadnych kosztów dla rodziców. Drużyna ta istnieje 35 lat. Organizatorem tej drużyny jest obecny prezes Gm. 80, jedyny żyjący organizator i zasłużony członek Komitetu Młodzieży, dawniejszego Harcerstwa Polskiego. Dzieci od lat 10-ciu będą mile widziane i do drużyny przyjęte.

#### Z Klubu Polska Wieś Nr. 196 Z.K.M.

Jedyny Klub Polska Wieś Nr. 196 ZKM odbywa swoje miesięczne posiedzenia w każdą czwartą niedzielę miesiąca. Następnego posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 20-go lutego w sali parafialnej św. Barbary, o 2-ej po południu. Do klubu może należeć każdy Polak popierający sprawy polskie. Pamiętajmy, że zjednoczeni możemy coś zdziałać dla Polski i Ameryki. rozproszeni nic zrobić nie możemy. Starajmy się popierać wszystko co polskie, naszych kupców, wstępujemy do polskich organizacji, budujemy to, co zbudować możemy, zapisujemy się do klubów polskich i organizacji.

## Z Życia Organizacyjnego ZNP

### Prezes ZNP Mazewski Odebrał Przysięgę Od Zarządu Gminy 3

zes ZNP A. Mazewski odebrał przysięgę od wybranego zarządu, poczem wygłosił przemówienie.

**Przemówienie Prez. Mazewskiego**  
Prezes A. A. Mazewski wyraził uznanie prezesowi Sokolnickiemu za piękną pracę dla ZNP, zachęcał do wysyłania synów i córek do Szkoły Związkowej i przepraszał za obecne wydanie Dziennika, a to z powodu braku papieru. Urzędnicy ZNP będą odzwiedzać Grupy, aby stwierdzić stan członkostwa oraz aktywność danej Grupy.

Tegoroczna Manifestacja 3-go Maja odbędzie się w śródmieściu, w sobotę, 4-go maja, o godzinie 12-ej, zaś nabożeństwo będzie w niedzielę, 5-go maja w kościele św. Trójcy o godzinie 10:30 rano. Dalsze szczegóły będą podane w prasie.

Prezes podziękował starszym delegatom i delegatkom za pracę dla ZNP, prosząc o dalszą i o zainteresowanie swych synów i córek, dając sędziemu E. Plusdrakowi za przykład do naśladowania. Za interesujące przemówienie, prezesa Mazewskiego nagrodzono oklaskami.

Zyczenia składali: komisarka Okręgu 13 ZNP Zofia Buczkowska; Eleonora Tragarz, wiceprezesa Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP; komisars Okręgu 13 ZNP Piotr Kaczmarek, oraz nowoobranego prezesa Gminy 120 Adam Grzegorzewski.

Komitet Zabaw z wiceprezeską Józefą Cieślą przygotował smaczny poczęstunek dla obecnych.

\*\*\*

Nast. delegaci zostali powołani do reprezentowania Gminy na różnych odcinkach pracy związkowej i społecznej.

**Delegaci do Okręgu 13 ZNP:** Zygmunt Sokolnicki, Wiktoria Kolman, Joanna Soberska, Phil Turbak.

**Delegatki do Wydz. Kobiet:** Wiktoria Kolman, Zofia Lewandowska, Loreta Chabalowska.

**Delegaci do Stow. Obozu Okręgu 12 i 13 ZNP:** Zygmunt Sokolnicki, Stefania Michałowska, Stefania Richards, Florian Soberski, Józefa Cieśla.

**Delegatki do Stow. Dobroczynności:** Wiktoria Kolman, Zofia Lewandowska, Helena Brzezińska, Blanche Mlynarski, Joanna Soberska.

**Delegatki do Federacji Polonii:** Anna Zdunek; **Delegat do Kongresu PA:** Piotr Marud; **Delegatki do Okręgu 33 Rady Polonii:** Eugeniusz Różański, Ewelina Różańska; **Delegatki do Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP:** Zygmunt Sokolnicki, Wiktoria Kolman, Marian Śliwa i Florian Soberski. W. K., sekretarka Gminy

## DZIAŁ KOBIET

### Ze Świata Mody

Projektanci paryscy wracają do "zamierzonych czasów". Projektując modele, wzorując się na latach 30-tych, wdzianecznej i eleganckiej sylwetce kobiecej, która nie wiele ma wspólnego z modą ostatnich lat. Wprawdzie Ives St. Laurent, w swoim pokazie mody wiosennej zaznacza, że większość stanowią jego własne pomysły modele jego, przypominają ludzko styl i długość z przed lat 30. Po raz pierwszy suknie i kostiumy St. Laurenta okrywają kolana. Mania sukien do bioder, lub, kontrastowa, płaszczykami zapiętymi na przód, minęła w Paryżu. O wiele mniej widzi się na ulicach i w lokalach, a także na pokazie mody, spodni. Projektanci wychodzą z założenia, że spodnie są wygodne i praktyczne na wycieczki, do pracy, zwłaszcza w zimie, ale pozabawiają kobietę wdzięku.

W pokazach St. Laurenta, Givenchy i innych projektan-

tów, wszystkie suknie, kostiumy i płaszcze są długie, jak przed kilkunastu laty określano mianem "normalne". Wieczorem stroje krótkie i długie, najmniej widzi się średnich, midi, które nie zdają egzaminu i prawie nigdzie nie przyjęły się. Plisowane spódnice nadal utrzymują się w modzie, podobnie jak klasyczne. Jeden z najbardziej popularnych w Europie projektantów francuskich, Pierre Balmain, który nigdy nie miał na swych pokazach "mini", śmieje się ze swych kolegów, którzy nagle powzięli decyzję zwrotu na stronę konserwatywną.

W kostiumach, żakiety są średniej długości, luźne, a także zapięane na jeden guzik. B. modny będzie też wiosny kolor biały. Białe płaszcze do wzorzystych sukienek, białe kostiumy z lekkiej wełny, jedwabiu lub płótna (linen). Modele Chanel, uchodzące w Paryżu za klasyczne, a według niektórych "przestarzałe" ze względu na to, że firma stale utrzymywała tę samą długość, teraz uchodzą za zbyt krótkie, gdyż ledwie przykrywają kolana.

Projektanci paryscy zdecydowali, że kobiety chcą zmiany. Nedała, "robocza" sylwetka, dotychczas b. popularna w Stanach i zagranicą nie znajduje już zwolenników, wśród młodego pokolenia. Agenci, zakupujący modele francuskie dla Ameryki także liczą na młodzież, która znużona "dzinsami" chce czegoś innego.

U nas, jak zwykle, starsze kobiety pragną utrzymać "młodzieńczą sylwetkę" pokazując gołe i rzadko zgrabne kolana. Niestety, większość nie chce pogodzić się z tym, że kobieta po 50-tce nie powinna ubierać się tak jak 16-letnia panienka. Nie znaczy to bynajmniej, by ubierała się staro i nie twarzowo. Obecna moda daje duże możliwości wszystkim: starszym i młodszym, tegim i szczupłym. Wybór jest olbrzymi. Reszta zależy od gustu i samokrytyki.

Materiały: dżerseje i lekkie wełny na wiosnę, jedwab i bawełna (przeważnie deseń) na lato. Płaszcze wiosenne i letnie luźne, bez podszewki i ciepłsze, na podszewce i z paskiem. Suknia-kostium (żakiety z tego samego materiału, krótki lub 3/4) znowu wraca na arenę mody. Jest to strój wygodny i praktyczny, gróży dłuższy żakiet, zwłaszcza w jednym kolorze, pasuje także do innych sukienek.

Spódnice letnie barwne, marszczone i kloszowe, dużo, jak wspomnieliśmy powyżej, plisowanych. Kolorów mnóstwo, pastelowych, pomarańczowe, niebieskie, różowe, seledynowe. Oczywiście standardowe — białe i czarne nadal są modne, jak i połączenie białego z czarnym.

### Ze Związku Klubów Małopolskich

Ważne posiedzenie delegatów Zw. Klubów Małopolskich odbędzie się w piątek, 15 lutego, o 8 wieczorem, w Domu ZKM, 1401 W. Superior ul. Na posiedzeniu tym będzie obecny inż. Janusz Wyganowski, dyrektor Polskich Linii Lotniczych "Lot" w Chicago. Będzie również nasz sponsor Feliks Pacyniak, właściciel składu wędlin i delikatności, który zaprezentuje swoje wyroby marsarskie.

Ze względu na ważne sprawy organizacyjne, które będą omawiane, prosimy o przybycie na to posiedzenie wszystkich delegatów z poszczególnych Klubów należących do Centrali ZKM. — Zofia Piekoś, prezeska; Anna Nikiel, sekr.

### Zebranie Oddziału Piłsudski Nr. 2 LMA

**Oddział Piłsudski Nr. 2 Ligi Morskiej** — odbędzie posiedzenie w sobotę, 16 lutego, w sali pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 3-ej po południu. Na posiedzeniu instalacyjnym w styczniu były reprezentowane Okręg 2gi, Oddział Tezca, Oddział Biały Orzeł i Oddział Sanitariuszek. Przysięgę od nowego zarządu odebrał kol. Matkowski, prezes Oddz. Biały Orzeł. Podana została kolacja i poczęstunek. Skromny, ale interesujący program przedstawiła wiceprezeska Maria Kłazewska.

Nasz wieczorek upiękasz deklaracje i piosenki. Teofil Jarosz, prezes; Zofia Karwoski, sekr.

### Kurs Języka Polskiego

Kolegium Southwest, 7500 South Pulaski Road, ponownie oferuje zajęcia konwersacyjne z języka polskiego oraz wykłady z historii kultury polskiej. Aby uczestniczyć w wykładach znajomość języka polskiego nie jest konieczna.

Przy nauczaniu samego języka, nacisk będzie położony na podstawy gramatyczne, pisowni oraz wymowę. Mogą zgłaszać się początkujący jak i zaawansowani.

Blizszych informacji można zasięgnąć, dzwoniąc na numer Southwest College 735-3000, ext. 296/297. Zajęcia rozpoczynają się 1-go marca.

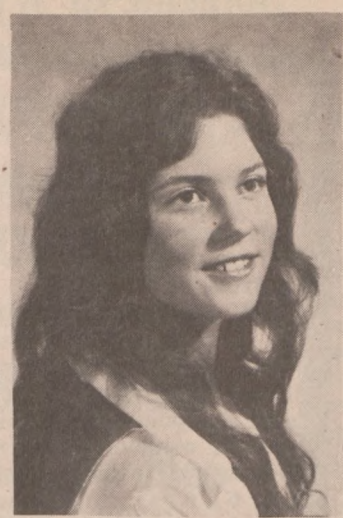
### Prośba z Polski o Korespondencję

Barbara Stańczyk, Chelmeck, Ulica Manifestu Lipowego 6/7, Wojew. Krakowski, — prosi o nawiązanie korespondencji z młodzieżą zam. w Stanach Zjednoczonych. Jest ona uczennicą 3ej klasy Liceum ogólnokształcącego, uczy się jez. angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Czyta dużo o USA.

### Zebranie Oddz. Pań Przy Post 16 PLAV

Regularne posiedzenie Oddziału Pań przy Posterunku Ironsides nr 16 PLAV odbędzie się w niedzielę, 17 lutego, o godz. 1 po południu, w sali Ironsides, 1241 N. Washenaw ave. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, prosimy więc Koleżanki o jak najliczniejsze przybycie. — Stefania Zachwieja, promazka; Helena A. Porowińska, sekr. prot.

### Patricia Konieczka Wyróżniona



Patricia L. Konieczka, członkini Grupy 2582 ZNP, córka pp. L. Konieczka, została wyróżniona przez Katolicką Organizację Młodzieżową — Catholic Youth Organization, jako jedna z wybitnych młodych obywateli Roku. Panna Konieczka otrzymała plakietę i bond na sumę 50 dolarów. W maju Patricia weźmie udział w konkursie o stypendium \$2,000. The Junior Citizenship Award Program jest organizowany przez Stow. Młodzieżowe Przemysłu i Handlu (Chicago Junior Association of Commerce and Industry).

Uczniowie są wyróżniani za osiągnięcia w nauce, walory osobiste i talent. Patricia jest uczennicą maturalnej klasy (senior) Rensselaer High School. Członkini Quill and Scroll (honorowe Stow. dziennikarzy szkół średnich) i wielu innych organizacji. Nazwisko panny Konieczka będzie wymienione w liście honorowej, wyróżniającej uczniów amerykańskich szkół średnich. Po ukończeniu szkoły p. Konieczka zamierza rozpocząć studia medyczne i obecnie prowadzi pracę doświadczalną w tym kierunku.

### Long or Short! PRINTED PATTERN



4906 SIZES 10 1/2-20 1/2 by Anne Adams

Plan on an early spring — sew long or short version of this long-waisted dress now! Combine checks or print plus solids to create a layered look. Perfect for polyester! Printed Pattern 4906: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE-BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now.

New! Sew & Knit Book — has basic tissue pattern .....\$1.25 Instant Sewing Book .....\$1.00 Instant Fashion Book .....\$1.00



STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWOKOSTOWA Nr. 2. \$2.00, silnie rozgrzewająca doskonała na przeziębienie, na bóle masykulane, reumatyczne i artretyczne Nr. 1. \$2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i złą czer. Do nabycia w polskich aptekach. Wzieliśmy przez pocztę opłaconą czekiem, money order. Dodajcie 55 centów na jeden szalik, po 10 centów za każdy następny. Na COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO. 2048 W. Division St. Chicago, Ill. 60622

## KRONIKA TRÓJCOWA

**Nabożeństwa:** W środę — Nawaenna do św. Józefa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

**Posiedzenia:** Posiedzenie Trzeciego Zakonu św. Franciszka oraz wybory zarządu w niedzielę, po południu o 1:30, w sali posiedzeń. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie. Posiedzenie Stow. Matek Chrześcijańskich w środę, 20 lutego, i 8 wieczorem, w sali szkolnej. Posiedzenie Klubu Projektowego w piątek, 22 lutego, o 8 wieczorem, w sali szkolnej.

**Serdeczne Bóg Zapłać:** W ostatnią niedzielę, specjalna kolektka na Seminarium Diecezjalne przyniosła \$464.55.

**Kolektka Na Szkole Parafialnej:** 17-go lutego, jako w trzecią niedzielę miesiąca, będzie zbierana miesięczna kolektka na pomoc szkole parafialnej.

**Polska Opieka Społeczna:** Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Pań Pomocy przy Polskiej Opiece Społecznej odbędzie się w sali niższej szkoły św. Trójcy w środę, 20 lutego o 1 po poł. Parafia nasza będzie gościła delegatki ze wszystkich polskich parafii w Chicago. Trójcowa wita Was, Drogie Delegatki.

**Dobry Przykład Na Stulecie:** Następujące osoby złożyły ofiary z okazji Stulecia parafii św. Trójcy: Stanisław i Ewelina Richkowskii \$100. Serdeczne Bóg zapłać.

**Dobry Przykład Na Rozpoczęcie Drugiego Stulecia:** Parafianka

Stefania Pietruszka złożyła ofiarę \$101 na rozpoczęcie drugiego Stulecia parafii św. Trójcy.

**Bankiet Na Cześć Ks. Proboszcza:** Połączone Towarzystwa na Trójcowie urządzają bankiet na cześć Ks. Kazimierza Czaplackiego, C.S.C., z okazji imienin, w niedzielę, 3 marca, o 12 w południu w kafeterii Wyższej Szkoły św. Trójcy, 1443 W. Division ul. Bilety na bankiet można nabyć na plebani.

**Zabawa Stołeczka.** Towarz. Ozdoby Kościoła urządza zabawę stołeczkową w niedzielę, 24 lutego, o 2 po poł. Prosimy o fany. Czyści dochód jest przeznaczony na plebani.

**Pamiętnik Jubileuszowy.** Piękną książką jubileuszową Stulecia Parafii św. Trójcy jest do nabycia. Można zakupić kopię w kancelarii podczas godzin biurowych. Cena książki tylko \$7.

### Zabawa Darto w Par. Św. Franciszka z Assyzu

Tow. Niewiast Różańca św. przy par. św. Franciszka z Assyzu urządza zabawę "Darto" w niedzielę, 17 lutego, o godzinie 2:30 po poł., w sali 4424 W. Walton ul. Bilety można nabyć na sali lub u członkiń. Będzie wiele pięknych niespodzianek i atrakcji dla wszystkich szczęśliwców. — Komitet: Stefania Wywiader, Lil Leroy, Stanisława Daber, wiceprezesa.

## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy Eugenia i Jerzy Stolarczyk KORESPONDENCI:

9421 Alexander Road Cleveland, Ohio 44125  
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyków pod wyżej podany adres.

## Posiedzenie Komitetu Obchodu Konstytucji 3-go Maja

Komisarz A. Kopczyński Przewodniczącym

W piątek, dnia 8 lutego, w siedzibie Związku Polaków odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie przedstawicieli lokalnych organizacji polonijnych w celu powołania do życia Komitetu Obchodu Konstytucji 3-go Maja. Posiedzenie zwołał przewodniczący tegorocznego obchodu komisarz Aleksander A. Kopczyński.

Zebrani wybrali p. Władysława Nagórskiego sekretarzem Komitetu Obchodu. Skarbnikiem został p. Czesław Zaim, przewodniczącym zbiórki p. Czesław Helinski. W skład Komitetu zaproszeni weszli: — p. Baracz, przewodniczący; oraz panie: Janina Jasińska i Eleonora Tomkalska.

Zorganizowany Komitet rozpoczął już swoje prace przygotowawcze w celu zorganizowania manifestacji 3cio

majowej w śródmieściu w Cleveland, która w tym roku odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja.

Komitet wzywa wszystkie organizacje bratniej pomocy i weterańskie o wzięcie gremialnego udziału w defiladzie i programie trzciomajowym. W razie nie pogody odbędzie się akademiam w rotundzie Ratusza Miejskiego przy Lake Avenue.

Następne zebranie Komitetu Obchodu odbędzie się w piątek, dnia 1 marca o godzinie 8-ej wieczorem w siedzibie Związku Polaków.

### Wycieczki Do Polski

Cleveland. — Czwartą z kolei wycieczkę do Polski urządzają Jerzy i Eugenia Stolarczykowie, kierownicy polonijnych programów radiowych w Cleveland. Z tą różnicą, że w tym roku urządzają 2 wycieczki — 25 czerwca i 6 sierpnia. Wycieczkę 25 czerwca poprowadzą oboje Stolarczykowie, a 6 sierpnia przewodnikiem wycieczki będzie p. Leonard Wołodźko, były prezes Cleveland Society. Obie wycieczki są na okres od 22 do 45 dni na pokładzie statku 747 SAS — Skandynawskich Linii Lotniczych.

Trasa lotu wiedzie z Cleveland przez Nowy Jork i Kopenhagę do Warszawy i z powrotem. Wspólny lot do Warszawy a w Polsce każdy z pasażerów realizuje własny plan podróży: wizyta u krewnych, wycieczka orbisowska itp.

Kolorowy prospekt informacyjny jest do dyspozycji zainteresowanych. Ponadto, to, szczegóły odnośnie tych wycieczek znajdują się w sobotnim wydaniu Dziennika Związkowego z 23 lutego, w reklamie biura podróży Groger Travel, 401 Euclid Ave., Cleveland, Ohio 44114. Tel. (216) 621-6036. Ograniczona ilość miejsc i dlatego wskazane są wczesne rezerwacje.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK  
Polski Program Radiowy  
Założony w 1927 roku  
WXEN  
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30-11:30 rano  
106.5 FM—Cleveland, Ohio



## Rochford Przewiduje Powrót Do Jednoosobowych Patroli

James M. Rochford, nowy inspektor chicagowskiej policji, zaraz na drugi dzień po otrzymaniu nominacji od majora Daley wywołał szereg kontrowersji, zapowiadając możliwość przywrócenia jednoosobowych patroli samochodowych. Rochford wziął udział w nauce zwolnionej konferencji prasowej we wtorek, — gdzie między innymi zapowiedział utworzenie specjalnego wydziału, którego zadaniem będzie wyeliminowanie z Departamentu Policji brutalności i korupcji.

Nowy inspektor stwierdził, iż wyeliminowanie jednoosobowych patroli drastycznie zmniejszyłoby ogólną ilość radiowozów na patrolu co z kolei przyczyniłoby się do konsekwentnego wzrostu przestępczości oraz liczby wypadków drogowych.

"Jeżeli decyzja ma być podjęta o przywróceniu jednoosobowych patroli — co jest bardzo możliwe" powiedział inspektor "policjanci zostaną odpowiednio przygotowani i przeszkoleni".

Policjanci na służbie będą mieli zapewnioną "najlepszą ochronę jaka jest możliwa". Komentując kwestię ciągłego narażania się policjantów, — Rochford oświadczył, iż "jest to częścią naszego zawodu, którą musimy przyswoić".

Jeżeli powrócimy do jednoosobowych patroli będzie to "w najlepszym interesie społeczeństwa".

Prezes zawodowej organizacji policjantów (Confederation of Police) James Johnson wyraził głębokie rozczarowanie z powodu stanowiska jakie zajął Rochford. Johnson podkreślił również ironiczny zabieg okoliczności; Rochford odbył konferencję prasową w przeddzień pogrzebu policjanta, Jamesa Campbell, który został śmiertelnie postrzelony 1-go lutego, br. Campbell był sam na służbie i został ranny w czasie interwencji w kanciarze wymiany, który obrabowano.

Jednoosobowe patrole w godzinach wieczornych zostały zlikwidowane w ubiegłym roku wskutek presji jaką wywarły na ówczesnego insp. Conliska oraz majora Daley organizacje policjantów i ich żon.

Watykan (UPI) — Niedzielne kazanie Papieża, wygłoszone do wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra, zakończył młodzi demonstrowali, którzy protestowali przeciwko pozbawieniu kardynała Józefa Mindszentyego godności Prymasa Węgier. Zandarmeria watykańska zatrzymała dwóch młodych ludzi, którzy usiłowali rozrzucać ulotki wewnątrz bazyliki św. Piotra.

Ulotki w Watykanie

Watykan (UPI) — Niedzielne kazanie Papieża, wygłoszone do wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra, zakończył młodzi demonstrowali, którzy protestowali przeciwko pozbawieniu kardynała Józefa Mindszentyego godności Prymasa Węgier. Zandarmeria watykańska zatrzymała dwóch młodych ludzi, którzy usiłowali rozrzucać ulotki wewnątrz bazyliki św. Piotra.

## Sołżenicyn Wywieziony Do Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

czenie, które zostało udostępnione dziennikarzom zachodnim.

Sołżenicyn stwierdza, że jeżeli zostanie zesłany do łagru "nie będzie pracował dla swoich prześladowców nawet pół godziny".

"W ten sposób zmuszę ich do przejęcia całej odpowiedzialności za ich zdemaskowanie: — muszą mnie zabić szybko, ponieważ napisałem prawdę o historii Rosji". "Jeżeli wezmie mnie jakikolwiek trybunał — nie stawie się przed nim na własnych nogach. Będą musieli przewieźć mnie wożem policyjnym ze skutymi rękami".

Oświadczenie Sołżenicyna jest jednym, wielkim aktem oskarżenia przeciwko "sprawiedliwości" sowieckiej. Stwierdza on, że "prawo" sowieckie działa wstecz w odniesieniu do pewnej kategorii

oskarżonych, — podczas gdy klamcy, — którzy w okresie czystek stalinowskich składali fałszywe zeznania, cieszą się całkowitą bezkarnością.

Sołżenicyn zwraca uwagę opinii światowej, że ciagle są "ludzie zapomniani, ludzie straceni, ciagle pęsnie i apatycznie przemierzający skrawek najbardziej wydeptanej ziemi, ciagle za kolczastymi drutami i pod okiem wież strażniczych".

Kończy swoje odważne i godne oświadczenie stwierdzeniem, że nie będzie odpowiadał na pytania żadnego trybunału.

"Jeżeli zostaną skazani na uwolnienie — nie przyjmę warunków, jak tylko w kaidanach".

Wiadomość o aresztowaniu wielkiego pisarza rosyjskiego wywołała ogromne poruszenie w świecie, w kołach politycznych i kulturalnych.

## Ultimatum Porywaczy Córk Hearsta

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

próby uwolnienia jej, byłoby daremne.

W liście przesłanym do ojca za pośrednictwem stacji radiowej, porywacze żądają rozdziału z żoną dla biednych w rejonie od San Francisco do Los Angeles przez następne cztery tygodnie, w sumie \$70 tygodniowo. Żywność ta miałaby być dostarczona za pośrednictwem łańcuchowych sklepów żywnościowych dla wszystkich biednych korzystających z zapomogi publicznej, korzystających z ubezpieczenia społecznego (social security), kalek - weteranów oraz parolowanych więźniów, czyli że obejmowałaby około 4.9 miliona osób.

Porywacze dają do zrozumienia że trzymać będą Patrycję w uwięzieniu przez okres najmniej pięciu tygodni, dopóki ich żądania rozdziału żywności wśród biednych będą spełnione.

Ojciec porwanej, Randolph A. Hearst, powiedział wczoraj że uczyni wszystko możliwe dla sprostanienia wymaganiom porywaczy.

## Napiętnowani

Przedstawiciele organizacji biednych którzy korzystali z rozdziału żywności, napiętnowani wczoraj ostro porywacze odrzucając ich pomoc i wyrażając obawy o życie dziedziczki milionowej fortuny.

Cesar Chavez, organizator unii robotników rolnych, wyraził obawy o życie Patrycji i przesłał rodzinie słowa współczucia. Willie Holder przedstawiciel organizacji zrzeszającej byłych więźniów także wystąpił z ostrą krytyką grupy rewolucyjnej, zapowiadając że członkowie organizacji ofiarują swą pomoc dla ocalenia życia Patrycji. Helen Little, prezeska organizacji zrzeszającej biednych korzystających z zapomogi publicznej, zadzwoniła do rodziców porwanej, mówiąc że członkowie gotowi są do pospieszenia z pomocą rodzinie, gdyż piętnują stosowany przez porywaczy szantaż.

## Zarząd Stow. Rozszerzenia Studiów Polskich

Cambridge, Sprigs, Pa. (UPI) — Do zarządu stowarzyszenia "Association For the Advancement of Polish Studies", weszli następujący: — prezes dr. Zygmunt S. Birkenmayer z uniwersytetu Pennsylvania State, wiceprezes — dr. Tadeusz Krukowski z uniwersytetu Ottawy, sekretarz — dr. Herman Szymański z Kolegium Związkowego, skarbnik — dr. Władysław K. Kondy z uniwersytetu Minnesoty. Wyboru zarządu dokonano na zjeździe w Chicago odbytym w dniach od 26-go do 30-go grudnia, 1973 roku.

## Kongr. Derwiński Na Czele Zjazdu

Sen. Gale McGee (D-Wyo.) i Kong. Edward Derwiński (R-Ill.) byli współprzewodniczącymi specjalnego "seminaru" dla członków Kongresu Stanów Zjedn., dla zapoznania ich z działalnością i funkcjonowaniem Narodów Zjednoczonych. Konferencja członków Kongresu, miała miejsce na Florydzie w dniach od 7-go do 11-go lutego, z udziałem 30 senatorów i kongresmanów, oraz urzędników Dept. Stanu. Sen. McGee i Kong. Derwiński wchodzili w skład delegacji Stanów Zjednoczonych na ostatnią sesję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W zjeździe brali także udział — przewodniczący większości demokratycznej w Izbie Niższej Kongresu kong. Tip O'Neill (Mass.), sen. Walter Huddleston (D-Ky.) ambasador amerykański w N.Z. John Scali, były ambasador amerykański w N.Z. Henry Cabot Lodge, kongresmani ze stanu Illinois — Sidney Yates, (D-dyst. 9), Cardiss Collins (D-dyst. 7), George O'Brien (R-dyst. 17), i Robert H. Rahan (R-dyst. 3).

## Zmyślenia

Nie patrz zbyt trzeźwo na świat, jeśli nie chcesz zostać alkoholiczkiem.

Są obrońcy uciśnionych, — którym smutno, kiedy się nikogo nie uciska.

Sądzą, że stali się już liberałami, kiedy zmienili kierunek nietolerancji.

## Kraków w Programie TV-19 i 20 Lutego

We wtorek, 19 lutego i w środę 20 lutego, w popularnym programie telewizyjnym "Passage to Adventure" zostanie wyświetlony film Ireney i Stana Paulaskas z wizyty do Polski. — 19 lutego - zdjęcia z Krakowa, m. in. kościół św. Marii wybudowany w 14-tym wieku oraz okolice Krakowa. 20 lutego film nakręcony w czasie zwiedzania narodowych parków w Polsce oraz odwiedzin u poszczególnych farmerów. Półgodzinna audycja zostanie nadana 19 i 20, od 12:30 po północy, do 1-ej.

## \$1000 z Koncertu Filharmonii Na Odbudowę Zamku

Dyrektor Allied Arts Corporation, Harry Zelzer, przeznaczył 1,000 dolarów z dochodu ostatniego koncertu Filharmonii Warszawskiej z udziałem Kulki i Woytowicz, — na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

W roku ubiegłym w występach Mazowsza Zelzer i Hurrok przeznaczyli \$1,500 na ten sam cel. Pieniądze wówczas zostały zawieszone do Polski przez Mirę Ziemińską, dyrektorkę Mazowsza. Obecnie pieniądze złożone przez Zelzera zostaną zawieszone do Polski i wręczone prof. Lorentowicz przez Roberta Lewandowskiego, — który był z Zelzerem współprzewodniczącym komitetu ostatniego koncertu.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Środa, 13 Lutego

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13-go lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali p. Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Upraszają się członkowie i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia oraz odbędzie się przyjęcie z okazji Valentine's Day, na sali. Prosimy o zapisywanie się nowych członków do naszego grona. — Katarzyna Krawczyk, prezeska; Bernice Pawłowska, korespondentka.

### Czwartek, 14 Lutego

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP — zawiadamia członków, iż miesięczne posiedzenie Tow. odbędzie się w czwartek, dn. 14 lutego, w sali Ed. Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. będzie urządzał już od godz. 7-ej wieczorem. Upraszają się o liczne i punktualne przybycie. — Za Zarząd: K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

### Oddział Sanitariuszek nr 3 Ligi

Morskie odbędzie swe posiedzenie miesięczne w czwartek, 14 lutego, w sali Leszczyński, 2532 N. Fullerton ave., o godz. 7 wieczorem. Będą omawiane ważne sprawy m. in. zabawa towarzyska, która odbędzie się dnia 3 marca. Obecność koleżanek jest wymagana. — Wiktoria Sidor, prezeska; Janina Kroll, sekr.

### Posiedzenie Tow. Orzeł Polski

Grupa 523 ZNP odbędzie się w czwartek, 14-go lutego, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., początek o godz. 8-ej wieczorem. Sekr. fin. będzie urządzał na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zgłaszający z opłatami proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekretarz finansowy.

### Piątek, 15 Lutego

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie swoje regularne posiedzenie w piątek, 15 lutego, o godzinie 8 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Sekr. fin. przyjmie opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Piotr Marud, prezes; St. Borzymowski, sekr. prot.

### Niedziela, 17 Lutego

Klub Powiatu Grybów odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 17 lutego, w sali Carrie Kucia, 5151 S. Archer ave., początek o godz. 2:30 po południu. Członkowie proszeni są o obecność, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Józef Walong, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

### Tow. Króla Piasta Gr. 413 ZNP

posiedzenie swoje odbędzie w niedzielę, 17 lutego, w sali św. Jadwigi nr 5, o godz. 2 po poł. Prosimy wszystkich członków o obecność. — Józef Lis, prezes; Helena Meier, sekr. prot.

## Studencka Polonia

W ostatnim Kąciku przytoczyliśmy kilka wzmianek z oświadczeniem, w którym prezydent University of Illinois Chicago Circle Campus, dr John E. Corbally Jr. uzasadnił wprowadzenie studium polskiego (język, historia, literatura, kultura) na wyższym poziomie, prowadzącym do stopnia magisterskiego (A. M.). Uzupełniamy to bardzo ważne oświadczenie jeszcze jedną cytacją: "Liczebność mniejszości polskiej, żyjącej w obrębie wielkiego Chicago (the Greater Chicago Metropolitan Area) odzwierciedla obecny skład ciała uczniowskiego na University of Illinois. Ponad JEDNA SZÓSTA wszystkich studentów zarejestrowanych obecnie na tym uniwersytecie jest polskiego pochodzenia. Nie dać im możliwości studiowania, wśród innych rzeczy, również ich własnego dziedzictwa kulturalnego oznaczałoby pozbawiać ich poczucia swojej odrębności, która jest ich niezaprzeczalnym prawem."

Poprzednie przytoczenia i to ostatnie dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że Uniwersytet działający pośrodku Chicago, dookładnie zdaje sobie sprawę z wielkości i znaczenia tutejszej Polonii. Mało tego. Wyciąga on logiczne wnioski z rzeczywistych faktów. Oświadcza pełną gotowość zaspokojenia wszystkich potrzeb, ambicji i dążeń w zakresie kształcenia jej młodzieży. Tworzy program studiów, który odpowiada naszym interesom, który nadaje dodatkowy sens wysiłkom naszych szkół sobotnich i tych nielicznych katolickich i innych szkół średnich, które mają klasy języka polskiego. Dzięki decyzji Uniwersytetu stanowego w Chicago, od jesieni tego roku dzieci Polonii będą miały możliwość rozwijania swojej wiedzy o Polsce na wszystkich poziomach, a także na najwyższym poziomie akademickim, będą miały również możliwość zdobywania stopni naukowych B.A. i M.A. w tym, swoim własnym, polskim zakresie.

Jest to wielka szansa, takiej dotąd nie było i — o ile nam wiadomo — nie ma nigdzie poza Chicago. Rzecz w tym, żebyśmy nie zmnawiali tej wielkiej szansy. Najszersze koła Polonii, jej władze naczelne, jej zorganizowane ośrodki rozmaitego charakteru i o rozmaitych zainteresowaniach, powszechna opinia polonijna, powinny odpowiedzieć pozytywnie na inicjatywę Uniwersytetu, powinny ją poprzeć w jak najszerszym zakresie, wykorzystując ją dla naszych celów, potrzeb i interesów. Jeśli to nie stanie, Uniwersytet dojdzie do wniosku, że się pomylił w ocenie Polonii chicagowskiej, że jego program studiów polskich nie ma zastosowania i — zlikwiduje ten program. Nie trzeba mówić, że byłaby to nasza wielka klęska i to klęska nie do odrobienia. Musimy jej uniknąć za wszelką cenę.

W następnych Kącikach postaramy się rozważyć, jak to zrobić. Ale przedtem podamy możliwie dużo rzeczowych informacji o programie polskim na Uniwersytecie.

Największą niespodzianką była dla nas obszerna notatka w bardzo popularnym piśmie "Gwiazda Polarna" (z 16-go lutego), ukazującym się w Stevens Point, Wis., pod redakcją dr Franka Kmiełowicza. Po streszczeniu naszej ankiety i przeczytaniu jednego dosłownego cytatu, "Gwiazda" pisze: "Należy przypuszczać, że szeroka opinia polonijna i zorganizowane ośrodki Polonii takie, jak Wydział Kongresu na Stan Illinois (na jego czele stoi w tej chwili zasłużony działacz p. Kazimierz Łukomski), jak Zrzeszenie Naukowców Polskich i dziesiątki innych zabiorą głos w tej palącej sprawie i zaczną energicznie szukać środków zaradczych."

Od tego zależy wiele rzeczy: rozwój studiów polskich na uniwersytetach, odnowienie organizacyjne Polonii i — bez przesady mówiąc — cała jej przyszłość. Podpisujemy się pod tymi słowami, jak się dawniej mówiło, oburacz to znaczy obu rękami, prawą i lewą, a także całym sercem i naszym najlepszym rozumieniem rzeczy.

## "Lubliniacy"

Jest to ludowy zespół studencki z lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, który zaszczylił nas swym przybyciem do Chicago. Mówimy zaszczylił, bo program ich można by określić najmocniejszymi określeniami: — "nadmierzający", "par excellence", "super".

Występ Lubliniaków był niezwykle kolorowy, urozmaicony i bogaty. Produkcje każdej części zespołu tj. kapeli tanecznej i śpiewaków były nasycone ludową tradycją i skrzyły się humorem. Każda część przedstawienia ujawniała nowe talenty zespołu. Podziwiamy i zarazem jesteśmy dumni, że nasi koledzy i rodacy wśród rwestu codziennych zajęć uniwersyteckich znaleźli czas, aby osiągnąć tak wysoki poziom artystyczny.

Najserdeczniejsze gratulacje, koledzy z Lublina.

## Kalendarz Zabaw

### Sobota, 16 Lutego

Polski Klub Oświatowy Osobniczan urządza zabawę serduszkową w Paradise Hall, 1758 W. 48-ma ulica, w sobotę, 16 lutego, o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca grać będzie zespół Białe Czerwonych. Bufet obficie zaopatrzone, zakąski kielbasa z kapustą, kanapki po polsku przyrządzone. Dla Pań oferujemy serduszko i różę. Komitet dołoży starań, by zabawa wypadła jak najlepiej i wszyscy byli zadowoleni. Prosimy wszystkich znajomych oraz całą Polonię o zabawienie się z nami. — Za zarząd: Bruno Gierut, prezes; Wacław Berdysz, sekr. prot.; Jan Dybas, przew. zabawy.

### Policjant Uratował Tonących Chłopców

Patrolowy z okręgu Grand Crossing, George Edgar uratował we wtorek dwóch chłopców, którzy z pewnością utonęliby w lodowatych wodach jeziora Michigan, gdyby brat jednego z nich nie pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył chłopca biegnącego w jego stronę. Chłopiec z płaczem powiedział, że jego brat i kolega wpadli do jeziora i policjant natychmiast udał się z chłopcem, wzywając drogą radiową pomocy. W odległości 300 jardów usłyszeli głosy i zobaczyli 10-letniego Roberta Kowalskiego i brata chłopca, który pobiegł szukać pomocy. Patrolowy George Edgar, lat 45, kierował ruchem przy 5700 S. Lake Shore Dr. o 1ej po południu, gdy zobaczył



# Załoga Skylab Widziała UFO

Kontynuując serię artykułów na temat Niezidentyfikowanych Obiektów Latających, tzw. UFOs, drukowanych na łamach dziennika CHICAGO TODAY przez pisarza i specjalistę od spraw przestrzeni kosmicznej, Petera Reicha — podajemy dzisiaj trzeci odcinek tego pasjonującego cyklu pt. "Załoga Skylab Widziała UFO".

Przebywając na orbicie okołoziemskiej, której apogeum wynosiło 270 mil, astronauta znajdujący się na pokładzie statku kosmicznego Skylab II, zauważyli towarzyszący im świecący dziwnym blaskiem punkt.

Pilot Owen Garriot, tak mówi na ten temat;

"Jack (astronauta-pilot Jack Lousma) pierwszy zauważył to zjawisko, wyglądające jak duża czerwona gwiazda. Przedmiot ów wyraźnie zbliżał się do statku. W pewnym momencie doszliśmy do wspólnego wniosku, że jest bardziej świecący niż Jowisz, lub jakakolwiek inna planeta. Po dziesięciu minutach obserwacji dostrzeżliśmy pewne wibracje światła dochodzące z tajemniczego obiektu, które powtarzały się regularnie, co 10 sekund. Nie mogliśmy dokładnie zbadać odległości, jaka nas dzieliła od obiektu, mogła ona w przybliżeniu wynosić jakieś 30 do 50 mil morskich".

Tak w skrócie brzmi relacja Owena Garriota, astronauty i doświadczanego pilota. Zachodzi więc pytanie, co widzieli kosmonauci ze Skylab II?

Gdyby to był satelita ziemny — jak sugerują niektórzy naukowcy — to do czego nie został on w innym czasie zauważony przez astronautów w ciągu ich 59-dniowego lotu wokół orbity okołoziemskiej, który rozpoczęli 28 czerwca 1973 roku? Oraz, dlaczego North American Air Defense Command (NORAD), utrzymująca łączność ze wszystkimi satelitami Ziemi, nie była w stanie zidentyfikować rzekomego satelity?

Możliwość popełnienia pomyłki przez astronautów jest raczej niewiarygodna, przyjmując, że przeszli oni wszyscy specjalne przeszkolenie w dziedzinie obserwacji przestrzeni kosmicznej, jak również to, iż wszyscy są ludźmi o nienagannym stanie zdrowia tak fizycznego, jak i psychicznego.

Jesteśmy więc świadkami jeszcze jednego niewytłumaczonego zjawiska UFO.

Czy jednak astronauta ze Skylab II są jedyną załogą, która podczas swej misji napotkała UFO?

Odpowiedź brzmi; nie...

Pierwszym astronautą, który zetknął się z UFO, był John Glenn, dokładnie 20 lutego 1962 r., kiedy w czasie swojego lotu kosmicznego zauważył w pewnym momencie — jak się wyznał — tajemniczy, latający ogień, który naukowcy próbowali nieprzekonywująco wytłumaczyć, jako odbicie światła wytworzone przez pozbójnię jego rakiet.

Po nim, wielu innych astronautów było świadkami tajemniczych zjawisk, na które nauka nie była w stanie dać wytłumaczenia.

Również wielu pilotów, zarówno wojskowych i cywilnych, odbywających loty na dużych wysokościach raportowało o niezidentyfikowanych obiektach latających, jak im towarzyszyły w trakcie odbywania tych lotów.

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych, począwszy od roku 1947, gromadzi materiały dotyczące UFO. Do roku 1969 zanotowało 12,618 takich przypadków.

Bazując na tych materiałach, dowództwo Air Force wyszło z kilkoma bardzo istotnymi tezami a mianowicie że;

• Żaden z zanotowanych dotychczas przypadków UFO, nie zagroził bezpieczeństwu narodowemu U.S.A.;

• nie ma konkretnych dowodów na to, że UFOs są obiektami o technologii, której myśl ludzka nie dorównuje, oraz

• nie ma dowodów na stwierdzenie, że niezidentyfikowane pojazdy kosmiczne pochodzą z obcych planet.

W styczniu 1969 roku, po dwóch latach studiów nad UFOs, które pociągnęły za sobą koszty przekraczające sumę \$500,000 — grupa naukowców wybrana przez dowództwo Air Force, zakończyła 1485 stronicowy raport. Raport ten zawiera w sobie ogromną ilość wiadomości dotyczących UFOs. Jedną z najbardziej interesujących, jest

## Widziała UFO

wiadomość o znalezieniu części pochodzącej z tajemniczego i niezidentyfikowanego pojazdu kosmicznego.

Wiadomość ta pochodzi z Sao Paulo w Brazylii z roku 1967. Z jej treści wynika, że znaleziona część wykonana była z metalu posiadającego znacznie bogatsze właściwości, niż każdy znany nam i wyprodukowany metal na ziemi. Tak podała tę wiadomość oficjalna agencja brazylijska.

Po dokładnej analizie przeprowadzonej w Washingtonie okazało się, iż rzecz ma się wręcz odwrotnie. Magnezium, z którego dana część była wyprodukowana, posiadało o wiele mniej właściwości, niż takie samo magnezium produkowane w roku 1957 przez zakłady Dow Chemical Co. w Midland, Michigan.

W sporządzonym raporcie przez naukowców wchodzących w skład Air Force, jest również bardzo ciekawa uwaga z której wynika, iż większość naczynnych świadków tajemniczych zjawisk zwanych UFOs, należała do grupy ludzi normalnych i odpowiedzialnych. Istniała jednak — niestety — wśród nich grupa ludzi opanowanych chorobliwą wyobraźnią i pseudonaukowymi fantazjami.

H.Mr. Następny odcinek nosić będzie tytuł: Bezpośrednie zetknięcie z UFO...

### "Chroniczne Zło"

Moskwa. (UPI) — Sowiecka "Prawda" orzekła, że "bolesny kryzys energetyczny w USA jest wprawdzie rezultatem chronicznego zła, tkwiącego w kapitalistycznej ekonomii", ale że jego istota tkwi głębiej i że "załamanie się gospodarki jest konsekwencją ogólnego kryzysu w systemie kapitalistycznym".

### Praca Żeńska

Praca Żeńska

**POTRZEBNA PANI**  
Mówiąca po polsku i angielsku  
**DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ**  
Musisz Pisać Na Maszynie.  
i posiadać prawo stałego pobytu w U.S.A.  
CIEKAWE I UROZMAIACONE ZAJĘCIA  
DLA OSOBY SZUKAJĄCEJ STAŁEJ PRACY.  
PŁATNE WAKACJE. BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE  
NA SZPITAL I EMERYTALNE.

Zgłoszenia:  
**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**  
1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. BR 8-8700

**COOK**  
Small Company Lunch Room.  
Buy, prepare and serve lunch  
for 20 people.

**HARVEY METAL CORP.**  
1625 W. 74th St. 434-4400

**EXCLUSIVE WEST**  
SUBURBAN RESTAURANT  
IN NEED OF

**SALAD GIRL**  
Permanent position available.  
Day shift. Must be experienced.

Call Steve — 964-0550

**CLEANING LADY**  
\$3.00 An Hour  
Steady work in music store. Work  
5 or 6 hours a day. — No heavy  
work. Many extra benefits.

**BLASCO MUSIC CO.**  
5535 W. Belmont Ave.  
286-5900

**Praca**  
• TAILORS  
• SEAMSTRESS  
• PRESSERS  
• DRY CLEANERS

Write  
**MARY'S NAVY TAILORS**  
2128 N. Sheridan Rd.  
North Chicago, Ill. 60064

**MALE & FEMALE**  
CLEANING PERSONNEL  
Builder/Developer located on 75th St.  
in Woodridge, Ill.

Requires both male and female exp.  
cleaning personnel for 12 model homes,  
sales offices and clubhouse.  
Full time emp. Day and evening shifts.  
Full Co. medical and ins. ben.  
Paid vac. Contact Glenn McGuire.  
For interview appt.

**963-4000**  
(Equal Opportunity Employer)

• **COOK**  
SHORT ORDER.  
Must speak English.

**725-9744**

**Potrzebni Mężczyźni**  
lub Kobiety

do pracy przy sprzątnięciu  
restauracji.  
Stala praca, 6 dni w tygodniu.  
DOBRA ZAPŁATA.  
Zgłoszenia od godz. 9:30 rano  
do 4:00 po poł.

**6111 W. BELMONT AVE.**

## Podejrzani o Dywersję w Korei

Seul. (UPI) — Pięciu pisarzy koreańskich oraz kilka innych osób cywilnych, w tym były naczelny redaktor — największego dziennika w kraju, zostało oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz komunistycznego rządu Korei Północnej. Prokuratura zarzuca, iż pięciu spośród aresztowanych udało się do Japonii w 1972 roku i ponownie w 1973 gdzie spotkali się z agitatorami komunistycznymi.

Po powrocie do kraju rozpoczęli oni pracować na rzecz poprawek konstytucyjnych, domagając się przywrócenia demokracji przez prez. Park.

Działalność podejrzanych skupiała się w okręgach literackich i inteligencji, twierdzi akt oskarżenia.

W sporządzonym raporcie przez naukowców wchodzących w skład Air Force, jest również bardzo ciekawa uwaga z której wynika, iż większość naczynnych świadków tajemniczych zjawisk zwanych UFOs, należała do grupy ludzi normalnych i odpowiedzialnych.

Istniała jednak — niestety — wśród nich grupa ludzi opanowanych chorobliwą wyobraźnią i pseudonaukowymi fantazjami.

H.Mr. Następny odcinek nosić będzie tytuł: Bezpośrednie zetknięcie z UFO...

"Chroniczne Zło"

Moskwa. (UPI) — Sowiecka "Prawda" orzekła, że "bolesny kryzys energetyczny w USA jest wprawdzie rezultatem chronicznego zła, tkwiącego w kapitalistycznej ekonomii", ale że jego istota tkwi głębiej i że "załamanie się gospodarki jest konsekwencją ogólnego kryzysu w systemie kapitalistycznym".

Praca Żeńska

Praca Żeńska

POTRZEBNA PANI

Mówiąca po polsku i angielsku

DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ

Musisz Pisać Na Maszynie.

i posiadać prawo stałego pobytu w U.S.A.

CIEKAWE I UROZMAIACONE ZAJĘCIA

DLA OSOBY SZUKAJĄCEJ STAŁEJ PRACY.

PŁATNE WAKACJE. BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE

NA SZPITAL I EMERYTALNE.

Zgłoszenia:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. BR 8-8700

COOK

Small Company Lunch Room.

Buy, prepare and serve lunch for 20 people.

HARVEY METAL CORP.

1625 W. 74th St. 434-4400

EXCLUSIVE WEST

SUBURBAN RESTAURANT

IN NEED OF

SALAD GIRL

Permanent position available.

Day shift. Must be experienced.

Call Steve — 964-0550

CLEANING LADY

\$3.00 An Hour

Steady work in music store. Work 5 or 6 hours a day. — No heavy work. Many extra benefits.

BLASCO MUSIC CO.

5535 W. Belmont Ave. 286-5900

Praca

TAILORS

SEAMSTRESS

PRESSERS

DRY CLEANERS

Write

MARY'S NAVY TAILORS

2128 N. Sheridan Rd. North Chicago, Ill. 60064

MALE & FEMALE

CLEANING PERSONNEL

Builder/Developer located on 75th St. in Woodridge, Ill.

Requires both male and female exp. cleaning personnel for 12 model homes, sales offices and clubhouse.

Full time emp. Day and evening shifts. Full Co. medical and ins. ben. Paid vac. Contact Glenn McGuire. For interview appt.

963-4000

(Equal Opportunity Employer)

COOK

SHORT ORDER.

Must speak English.

725-9744

Potrzebni Mężczyźni lub Kobiety

do pracy przy sprzątnięciu restauracji.

Stala praca, 6 dni w tygodniu. DOBRA ZAPŁATA.

Zgłoszenia od godz. 9:30 rano do 4:00 po poł.

6111 W. BELMONT AVE.

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

### Praca Męska

SAVE ON GAS !!  
WORK CLOSE TO HOME  
NORTHWEST SIDE LOCATION

**I...Machine Operators**

**AND**

**II...Set-Up & Operate**

**AND**

**III...Set-Up Men**

**DAYS OR NIGHTS**

**TURRET LATHES**  
W. & S. 3s, 4s and 5s

**CHUCKERS**  
KINGSBURY  
GOSS  
NEW BRITAIN

**HAND SCREW MACHINES**  
AUTOMATIC SCREW MACHINE  
Set-up and Operate  
DAYS AND NIGHTS  
Multi-Spindle Acme Gridle—New Britain



## Thompson Zapowiada Śledztwa w Północnych Powiatach Illinois

Prokurator fed. James R. Thompson odbył w poniedziałek w Chicago specjalne spotkanie z przedstawicielami północnych dystryktów swego urzędu. Celem spotkania było przekazanie odpowiednich instrukcji przez Thompsona jak zwalczać korupcję w 9-ciu kluczowych powiatach. Thompson oświadczył, iż zamierza przerzucić część odpowiedzialności i zakresu działania na lokalne biura jego prokuratury.

Na zebraniu obecni byli asystenci z powiatów: Cook, Lake, Du Page, Will, DeKalb, McHenry, LaSalle, Winnebago oraz Kane. W czasie dyskusji uwagę głównie skupiono na takich aspektach korupcji jak: oszustwa wyborcze, wymuszanie przez funkcjonariuszy policji oraz łapownictwo wśród wysoce postawionych urzędników administracyjnych.

Wystąpił podczas konferencji z wnioskami angażowania dwóch ław przysięgłych

w przypadku gdy popełnione przestępstwo podlega jurysdykcji dwóch powiatów.

Thompson ostatnio wszczął szereg dochodzeń na 41 przedmieściach w trzech powiatach, gdzie stwierdził liczne przykłady nadużyć, nie kontrolowanych dotychczas przez żaden organ egzekutywy prawa. Oświadczył on zebranym prokuratorom, iż mają wolną rękę jeżeli chodzi o dochodzenia w wypadku przestępstw federalnych, natomiast nie powinni angażować swoich środków w śledztwa, które należą do kompetencji stanowych prokuratorów na poszczególne powiaty.

Prokurator Thompson przybył na spotkanie w Gmachu Federalnym, 219 S. Dearborn, w towarzystwie swoich asystentów — Tyrone C. Fahner, Anton R. Valukas, Dan K. Webb oraz Samuel Skinner — którzy podzieliли się doświadczeniem z prokuratorami północnych dystryktów federalnych.

## Wniosek Ustalenia Dolnego Limitu Zakupu Benzyny

Stowarzyszenie detalicznych sprzedawców benzyny i innych paliw rozważa możliwość uniwersalnego wprowadzenia w rejonie metropolii minimalnego limitu zakupu dla kierowców.

Stacje benzynowe ciągle skarżą się, iż 30 do 40 proc. wszystkich klientów po prostu dopłenia tylko bak, kupując benzynę za \$1 lub mniej. Rzecznik Illinois Gasoline Dealers Assn. Robert Jacobs oświadczył, iż w wypadku gdy ustalenie limitu zostanie postanowione, wejście ono w życie w ciągu jednego tygodnia aby dać odpowiednią ilość czasu na ustalenie właściwych tablic informacyjnych przez stacje benzynowe.

Jacobs twierdzi, iż rozmawiał telefonicznie z wszystkimi (23) członkami zarządu stowarzyszenia. Z wyjątkiem jednej osoby, wszyscy opowiedzieli się za wprowadzeniem wniosku w życie.

Illinois Gasoline Dealers Association zreszta 3,000 stacji benzynowych. W chwili obecnej bierze się pod uwagę minimalny zakup benzyny za \$2 w przypadku mniejszych pojazdów oraz za \$3 od kierowców dużych aut.

W środę ma się odbyć specjalne spotkanie w kwatery IGDA, na którym będzie obecny sen. Charles H. Percy (R-Ill.). Po ewentualnych debatach planowane jest głosowanie nad wprowadzeniem minimalnego kupna przez klientów.

Stanowy prokurator generalny William J. Scott oznajmił, iż 6-ty prokuratorów generalnych w innych stanach zdołało przekonać Federalny Urząd Energetyczny (Federal Energy Office) o konieczności obniżki cen na gas propanowy, który znajduje szerokie zastosowanie w domach, zwłaszcza w rejonach poza miastem. Scott również złożył petycję — razem z prok. ze stanów: Arkansas, Alabama, Missouri, North Carolina, Oklahoma i Texas — w wyniku czego ceny na gas produkowany po 1 stycznia 1974 będą niższe od podstawowej ceny hurtowej z maja 1973 roku, która będzie powiększona tylko o proporcjonalny wzrost kosztów produkcji od tego czasu. Oznaczać to będzie w sumie niższe cenę o około 30 procent. Gas propanowy jest stosowany do kuchenek gazowych, ogrzewania domów oraz suszenia zbiorów na farmach.

## Gub. Walker Odwołał Stan. Gwardię Od Zadań Ochrony Dróg i Mostów

Gub. Walker odwołał w poniedziałek 1,200 gwardzistów ze Stanowej Gwardii ze względu na stopniowe zanikanie groźby strajków kierowców aut przewożących nie tylko w naszym stanie, ale i w całym kraju. Większość z niezależnych kierowców aut przewożących odpadła od strajku, który był protestem kierowców przeciwko zbyt dużym cenom paliwa i zbyt niskim opłatom za przewóz.

Gubernator oświadczył, iż stwierdzenie sytuacji na szosach stanowych wykazało, iż przewóz towarów i komunikacja na szosach stanowych powróciła do normalnych warunków. Gwardziści mieli być odesłani do domów już w poniedziałek wieczorem.

Gub. Walker podkreślił, iż na terenie stanu doszło do sporadycznych tylko wypadków bądź zająć na szosach i przypisywał ten stan rzeczy obecności gwardzistów na drogach i specjalnej uwadze ze strony stan. policji.



BURLINGAME, Calif.—Bing Crosby, znany pieśniarz oraz aktor filmowy, czuje się znacznie lepiej po odbytej ostatnio operacji płuca. (UPI)

W poniedziałek zresztą przewóz towarów powracał do norm zwyczajnych w całym kraju, po 11 dniach gwałtów, zastraszania i zająć, które spowodowały śmierć dwóch kierowców, szereg rannych oraz przeszło 100,000 robotników czasowo zwolnionych z pracy.

Dzięki powrocie transportów przewożących, więcej towarów zaczęło napływać do sklepów. Przedstawiciele Produce Center w New England oraz handlu byłem na środkowym zachodzie zanotowali powrót sytuacji przed strajkiem.

Wznowiono operację na pełną skalę w Illini Beef Inc., w zakładzie w Joslin, Ill., po zamknięciu zakładów przez cały uprzedni tydzień.

Dostawy bydła dla rzeźni krajowych w East St. Louis były dwukrotnie już w poniedziałek wyższe, niż tydzień temu.

Tu i ówdzie jednakże, w pewnych stanach dochodzi do sporadycznych incydentów na drogach, ponieważ pewna część z niezależnych kierowców aut przewożących postanowiła strajk kontynuować w obecnym czasie, albo powrócić do strajku w przyszłości, pomimo ugody, jaką zawarto w czwartek ub. tygodnia z przedstawicielami w Washingtonie. Ugoda ta przynajmniej podwyżkę opłat za przewóz o 6 procent, na opłacenie wyższych kosztów paliwa.

## Wystawa Znaczków Chińskich

W poniedziałek w gmachu Poczty Głównej, 433 W. Van Buren, otwarta została wystawa znaczków Chińskiej Republiki (Tajwanu). Bogata ekspozycja mieści się w holi i została przygotowana przez Towarzystwo Filatelistyczne w kooperacji z konsulem chińskim.

Kolorowe i piękne znaczki przedstawiają historię kultury i sztuki Chin, bogatych w tradycję 4000 lat.



HOUSTON.—Załoga laboratorium kosmicznego Skylab III, powróciła na ziemię po 84 dniach przebywania na orbicie okołoziemskiej. Na zdjęciu od lewej: Gerald Carr, Edward Gibson i William Pogue. (UPI)

## Komisja Kontroli Trunków Oskarża Pomocników Szeryfa

Chicago Today w wydaniu z 12 lutego podaje, że Stanowa Komisja Kontroli Trunków (Illinois Liquor Commission) postawiła w stan oskarżenia trzech pomocników szeryfa Elroda, którzy wbrew obowiązującym prawom, posiadają licencje na sprzedaż trunków. W ubiegłym miesiącu Komisja oskarżyła 6-ciu pomocników szeryfa, posiadających licencje.

Dochodzenia wszczęte w ub. roku wskutek serii artykułów w Chicago Today wykazały, że 9-ciu spośród wielu pomocników Elroda, zatrudnionych na część czasu, posiadają licencje. Od tego czasu 11 pomocników zrezygnowało.

Obecnie oskarżeni są: Thomas Sansone (Angie's Lounge 1201-03 W. Grand ulica); Moses Cross (Stony Liquors, 68-56-58 S. Stony Island Ave.) i Samuel Berry (Starlite Grocery, 5331 S. State ul.). Berry i Sansone są stałymi pracownikami szeryfa, Cross pracuje kilka dni w miesiącu.

Komisja zawiesiła niedawno licencję Hamco Inc., na okres 60 dni, ponieważ jeden z byłych właścicieli, milioner Anthony Angelos pełni, periodycznie, obowiązki pomocnika szeryfa, posiadając równocześnie udziały Hamco.

Angelos, nominowany swego czasu przez gub. Walkera na urząd dyrektora stanowego Dept. Ubezpieczeń, otrzymywał \$12.14 za dzień pracy jako pomocnik szeryfa, zarówno za urzęd. obecnego szeryfa, Ryszarda Elroda, jak jego poprzednika — Josepha I. Woods. W listopadzie ub. roku Angelos zrezygnował z urzędu, po złożeniu zeznań, że dawał łapówki kilku chigagomskim policjantom, skazany później za wymuszanie łapówek od właścicieli tawern.

Trzej oskarżeni pomocnicy szeryfa mają stawić się na przesłuchania przed Stanową Komisją Kontroli Trunków 25 lutego.

## Dzień Niepodległości Litwy w Sobotę, 16-go Lutego

Nabożeństwo i Akademia w Chicago w Niedzielę, 17-go Lutego

Chigagoski wydział Rady Litewsko-Amerykańskiej przygotowuje się do obchodu Dnia Niepodległości Litwy, 16 lutego. W Chicago akademii dla upamiętnienia rocznicy odbędzie się w niedzielę, 17 lutego o 2-iej po południu, w auditorium Maria High School, 67-ma i California ul. Głównym mówcą będzie kongresman Robert P. Hanrahan (R-Ill.). Na czele zaproszonych dygnitarzy są — gub. Dan Walker, Mayor Daley i prezes Rady Powiatowej George Dunne. W części rozrywkowej wystąpi solistka Chic. Opery Litewskiej Prudencia Bickis, chórowy dyrygent Alice Stephens oraz taneczny zespół, który wykona litewskie tańce ludowe.

Gub. Walker proklamował Dzień Niepodległości Litwy w Illinois — 16 lutego. Podobną proklamację wydał mayor Daley w Chicago i George Dunne na powiat Cook. Msze św. w kościele Holy Cross, 4557 S. Wood ul. będzie celebrował biskup Anthony Dekas, który specjalnie przybywa z Europy. Msza odprawiona zostanie w niedzielę, 17 lutego o 10-iej rano.

W biuletynie prasowym z dnia 11 bm. Rada Litewsko-Amerykańska podaje, że Amerykanie litewskiego pochodzenia będą obchodzili 56-tą rocznicę Niepodległości Litwy na terenie wszystkich Stanów, w smutnym nastroju, gdyż Litwa od 1940 roku okupowana jest nielegalnie przez Związek Sowiecki. Ale duch wolności żyje w sercach narodu. Odwaga Simasa Kudirki, który po niefortunnej ucieczce ze statku sowieckiego i wydaniu go Sowietom przez straż graniczną U.S. wygłosił mowę w sądzie; petycja 17,000 katolików litewskich w Litwie do sekretarza ONZ o wolność religijną, powstania przeciw opresji sowieckiej na Litwie — wszystko to znaczniki ducha i dodaje Litwinom

Prezysje Filipin

Manila (UPI) — Rząd filipiński zgłosił do Narodów Zjednoczonych swoje pretensje terytorialne do wysp Spratly, które już teraz są przedmiotem konfliktu między Wietnamem Pół. i Chinami Narodowymi. Do archipelagu tego zgłasza też swoje pretensje Pekin.

## Budowa Ośrodka Mieszkaniowego w Waukegan

Rada Miejska Waukegan zatwierdziła projekt budowy, kosztem \$60 mln. nowego ośrodka mieszkaniowego na 428 akrach, wzdłuż obu stron Illinois Hwy 63, na południe od ul. Belvedere. Rada uchwaliła w głosowaniu 10 do 7 wyłączenie 50 z 428 akrów, stanowiących własność Norinco Corp. Właściciele domów w okolicy którzy są przeciwni zmianom strefowym, oponowali, twierdząc, że potrzeba 75 głosów do uchwalenia zmiany. Według opinii doradców, odcytanej na zebraniu Rady, jedynymi osobami uprawnionymi do protestu, są właściciele nieruchomości znajdujących się wzdłuż drogi, rzeki lub alei, przylegających bezpośrednio do gruntów, które mają być podzielone na strefy.

Jeden zasadniczy warunek. Akcje dokarmiania, należy prowadzić w sposób systematyczny i regularny. Należy prowadzić ją praktycznie w ciągu całego roku, ponieważ stwierdzono naukowo, że ptaki

Wiceprez. Ford odwiedzi Chicago

Wiceprezydent Gerald Ford przybędzie jutro do Chicago jako... były gracz futbolu. Wiceprez. uda się do Tinley Park High School której to szkoły drużyna futbolowa zostanie uhonorowana za 24 zwycięstwa pod rząd w czasie ostatniego sezonu rozgrywek międzyszkolnych

Wieczorem Ford weźmie udział w Frank Leahy Memorial Awards Dinner w Sheraton Oak Brook Hotel. Wiceprez. otrzyma specjalne wyróżnienie podczas bankietu, tzw. All-Master Medallion.

Brat Gangstera Skazany Na 5 Lat

Alberto Buccieri, 64-letni brat zmarłego niedawno przywódcy syndykatu kryminalnego, został skazany na 5 lat za oszustwa podatkowe. Buccieri przyznał się w dn. 7 grudnia, że nie podał w zeznaniu podatkowym całej sumy dochodu ze swej stacji benzynowej w Blue Island. Sędzia William Bauer skazał oskarżonego na 5 lat z zawieszeniem, po odsiedzeniu 90 dni w więzieniu. Łagodny wyrok wydano ze względu na stan zdrowia Buccieri.

Brat skazanego, Fiore Buccieri, jeden z 5-ciu członków przywódców syndykatu w Chicago, zmarł w sierpniu ub. roku w wieku lat 67.

## Zamaskowani Bandyci Zrabowali \$12,000 w Kantorze Wymiany

Dwaj zamaskowani, uzbrojeni bandyci zmusili w poniedziałek kasjera kantoru wymiany ceków, w południowej części miasta, do wydania \$12,000, zatrzymując na okres rabunku żonę i córkę kasjera, w charakterze zakładniczek. Obie kobiety zwolniono przy 109-iej i Albany ul. Napad, według relacji kapitana policji Williama Dwyrera, miał przebiegać następująco: Frank Biedermann, lat 45, kier. Mount Greenwood Currency Exchange, 11023 S. Kedzie ul. pracował w swym biurze do 9.30 wieczorem. Jego żona, 43-letnia Kathleen i córka, Beth Ann, również pracowały, pomagając mu w księgowości. Kantor jest czynny tylko do 6-iej, więc drzwi wejściowe były zamknięte. Gdy wyszli z biura i wsiadli do swego samochodu na parking, Biedermann stwierdził, że w aucie jest defekt, gdyż nie mógł włączyć motoru. W kilka sekund później podjechał drugi samochód z którego wysiedli dwaj zamaskowani

meżczyźni, mierząc z rewolwerów w Biedermann. Zmusili jego żonę i córkę by wsiadły do innego auta, jeden bandyta został na straży, a drugi, ciągle grożąc bronią, kazał kasjerowi iść z powrotem do kantoru, otworzyć kasę i przynieść pieniądze. Gdy Biedermann wyszedł z kantoru z gotówką, samochód z jego żoną i córką odjechał. Kasjer mówi, że wyjął z kasy \$12,000 do \$15,000 tysięcy. Był zdenerwowany i przerażony i nie miał czasu liczyć pieniędzy. Bandyta, który czekał w samochodzie kasjera, gdy otrzymał gotówkę, porozumiał się z pomocą tranzytorowego radia krótko-falowego ze swoim współnikiem, mówiąc: "mam pieniądze, spakujmy się na rogu 109-iej i Albany", po czym odjechał samochodem Biedermann. W umówionym miejscu bandyta przesiadł się do samochodu towarzyszącego, zwalniając uprzednio córkę i żonę kasjera. Policja prowadzi dochodzenia.

## Nie Dajmy Zginąć Naszym Wiernym Skrzydlatym Przyjaciołom...

Zima jest szczególnie trudnym okresem dla wszelkiego ptactwa, o czym dobrze wiedzą tysiące Chigagowian, darzących sympatią naszych skrzydlatych przyjaciół. Zwłaszcza zima tegoroczna, syjąca obficie śniegiem i ścisnąca mrozem.

Dla tych, którzy pragną się włączyć w szeroko propagowaną akcję pomocy naszemu ptactwu, skrzydlatym obywatelom miasta Chicago — poświęcamy trochę uwag i rad.

Tak więc najistotniejszym problemem dla ptactwa w okresie zimy, to znalezienie pożywienia. Kiedy większość naturalnych źrówek przysypanych jest grubą warstwą śniegu, setki przedstawicieli "bractwa skrzydlatego" skazane zostaje na niechybną śmierć z głodu i wycieńczenia.

Tylko człowiek może przyszyć im z pomocą i przynieść ratunek. Toteż instynktownie gromadzą się wokół dużych skupisk ludzkich, a nierzadko całe ich gromady okupują liczne drzewa, którymi bogato wysadzone są chigagowskie aleje i ulice, patrząc niecierpliwie w okna domostw, skąd jedynie może nadejść ratunek...

Liczne apele o pomoc dla ptaków spotykają się żywym oddźwiękiem społeczeństwa chigagowskiego i wiele osób, a nawet rodzin, prowadzi stałą akcję dokarmiania naszego ptactwa. Wierzymy, że będzie ich coraz więcej i nie damy zginąć naszym przyjaciołom.

Jeden zasadniczy warunek. Akcje dokarmiania, należy prowadzić w sposób systematyczny i regularny. Należy prowadzić ją praktycznie w ciągu całego roku, ponieważ stwierdzono naukowo, że ptaki

## Superintendent Redmond Zabiega o Dodatkowe \$90 Mln. Na Szkoły

Superintendent Chic. szkół publicznych James F. Redmond zamierza wystąpić do stanu z żądaniem przyznania dodatkowych \$90 milionów jako pomoc dodatkowa dla szkół publicznych. Proponowany projekt byłby jednak mniejszy o \$150 mln. od pakietu, jaki zażądała rada szkolna od Generalnego Zgromadzenia w ub. roku.

Arthur R. Lehne, asystent superintendenta od spraw stanowych i federalnych przyznał, iż wysunięty program nie zawiera "niebieskich migdałów" ale jest w rozsądnych ramach. Jednakże stwierdził, iż oczekuje on silnej opozycji od legislatury dla niektórych ostatnich propozycji.

Redmond przedstawia swój program komitetowi rady szkolnej dziś, w środę. Propozycja Redmonda musi być przyjęta przez komitet by zatwierdzona przez pełną radę szkolną nim zostanie przedstawiona legislaturze stanowej. Prawie wszystkie propozycje miałyby dotyczyć podwyższenia pomocy stanowej na rok szkolny 1974-1975.

Blisko dwie trzecie nowej pomocy stanowej, czyli \$57 milionów, miałyby być zapewnione przez powiększenie sumy gwarantowanej na każdego ucznia w oparciu o formułę generalnej pomocy ze stanu.

Lehne stwierdza, iż pewna część ustawodawców z niechęcią przyjmie propozycję Redmonda, ze względu na duże koszty programu. Jeśli

ki przyzwyczajają się do miejsc stałego zerowania i zdarza się, że nie znajdując w nim pożywienia, nie szukają go indziej i w konsekwencji giną...

Różne gatunki ptaków, wymagają różnorodnego rodzaju pożywienia. Należy je dobierać pod kątem tych gatunków ptaków, które w większości zamieszkują daną okolicę.

A oto rodzaj najpopularniejszego pożywienia oraz gatunki ptaków, które się nim żywią:

**Okruszyń chleba** — wszystkie wróblowate, gołab;

**Ziarno słonecznikowe** — wszystkie wróblowate, kardynał, zięba, szczygieł, sikora czubata, bargiel-kowalik, gróbdziób, kos, czyżyk, sojka;

**Kukurydza (mielona, ziarno, w kolbach)** — kardynał, bazant, sojka, gołab, kos; **Peanut Butter** — mysikrólik, dzięcioł, sikory, bargiel-kowalik, pełzacz, wilga (tylko w lecie);

**Tuszczyk** — wszystkie jak wyżej plus drożdż (tylko w lecie);

**Resztki Bekonu** — dzięcioł, sikory, bargiel-kowalik;

**Rodzynki** — gil, thrasher (ptak amerykański pokrewny naszemu przedrzeźniaczowi), drożdż, jemiołuska, kardynał; **Pomarańcze** (tylko w lecie) — Wilga;

**Kaszki, krupy, grysyk** — wszystkie jak wyżej.

W taki prosty sposób, okazując trochę serca i niewiele wysiłku oraz przestrzegając wyżej podanego menu — możemy być pewni, że uda nam się uratować chigagowskie ptaki od śmierci głodowej...

nawet Generalne Zgromadzenie przyszło z pomocą i przeznaczyło \$57 milionów dla Chicago, przez podwyższenie stawki (formuły), stan musiałby jeszcze przeznaczyć dalszych \$114 milionów dla reszty dystryktów w całym stanie.

Redmond zamierza również domagać się od stanu wyrównania niedoboru na sumę \$4.2 mln. w chigagowskim udziale pomocy w oparciu o formułę stanową. Legislatura za mało oszacowała koszty wynikające z tej formuły na rok bieżący.

Program Redmonda domaga się nadto podwyższenia o \$10 milionów pomoc stanową na specjalne programy dla upośledzonych dzieci oraz podwyższenia o \$5 milionów pomoc na dwujęzyczne programy dla uczniów, którzy nie rozumieją języka angielskiego.

Następne zaś \$10 milionów w nowych funduszach miałyby pochodzić z oszczędności, jakie rada miałyby poczynić w obecnym wydatkowaniu, jeśliby ustawa została zatwierdzona. Jedną z propozycji miałyby zaoszczędzić radzie szkolnej sumę około 1 miliona dolarów z wyłączenia rady od płacenia stanowych podatków od benzyny i paliwa do aut, na opalanie pomieszczeń, za gaz i elektryczność.

Tradycyjnie rada szkolna otrzymuje tylko pewną część od Generalnego Zgromadzenia z tego, co wysuwała w swoich żądaniach o przydział pomocy od stanu.



BERKELEY, Calif.—Ofiara dramatycznego kidnapingu, 19-letnia Patricia Hearst, wraz ze swoim naręczonym, Stevenem Weed, lat 26. (UPI)